

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuski 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpowiedzialny: Jan Brzeski.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Includes contact information for the newspaper's office and subscription rates.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 mm (1 lin - 70 mm) za stronę drukowaną 1,00 w tekście 0,50, okrojonej do 100 mm - 0,50, 100-200 mm - 0,40, 200-300 mm - 0,30, 300-400 mm - 0,25, 400-500 mm - 0,20, 500-600 mm - 0,15, 600-700 mm - 0,10, 700-800 mm - 0,08, 800-900 mm - 0,06, 900-1000 mm - 0,05.

Delbos powrócił do Paryża

PARYŻ. W niedzielę o godz. 8,52 powrócił do Paryża ze swej podróży dyplomatycznej, do Warszawy, Bukaresztu, Białogrodu i Pragi...

Przeprowadza się zestawienia dodatków i ujemnych wyników podróży Delbosa.

WIELKA IMPREZA POLITYCZNA POWIÓDŁA SIĘ

Min. Delbos przywróci do Paryża nowe ujęcie, iż Francja liczy może na swych sojuszników w środkowej Europie, uważa się za...

Omnawiając przebieg rozmów min. Delbosa w Pradze, zauważa prasa iż nawet tam, wbrew przewidywaniom, nie napotkano zbyt...

OSTATNIE KONTAKTY FRANCUSKO NIEMIECKIE

Ważniejsze zarówno urzędowo, jak i prywatnie w Paryżu mówi się obecnie na ten temat bardzo dużo...

również deputowany Scapini, prezes związku kombatanów i prezes założonego w ubiegłym roku towarzystwa „France-Allemagne”...

W związku z tym pojawiły się w tutejszych kołach politycznych przypuszczenia, iż wszystkie to odwiedziny stanowią balony próbne...

Wierzący, iż w tym celu, przynajmniej w części, przyszedłaby do skutku akcja dyplomatyczna...

Otwarcie zakładu wodociągowego w Marzłach

KATOWICE. W niedzielę, dnia 19 bm. odbyło się w Marzłach uroczyste otwarcie i poświęcenie zakładu wodociągowego...

Przez wybudowanie tego nowego wodociągu zapożyczono ludność zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska oraz częściowo województwa krakowskiego w higieniczną wodę do picia...

W dniu otwarcia tego zakładu wodociągowego w Marzłach, wzięli udział...

która miałyby być podjęta jednocześnie z obu stron w początkach przyszłego roku. Krząta tu również pogłoski, że niektóre zagadnienia francusko-niemieckie mają być poruszone...

W TRAKCIE WIZYTY MIN. BECKA W BERLINIE

która przewiduje się tu na styczeń.

Rodacy za Olsz pozabawieni wolności słowa

MOR. OSTRAWA. „Dziennik Polski” publikuje dwie interpelacje posła polskiego do sejmiku praskiego, dra Leona Wolfa...

W pierwszej interpelacji poseł ludności polskiej żąda wolności słowa w tych wypadkach, gdy chodzi o obronę polskiego stanu posiadania...

W drugiej interpelacji poseł Wolf zwraca uwagę na krfn. skąty artykuł, omawiający uposiedzenie Polaków w Czechosłowacji...

Zdobywcy Japonii w Chinach

SZANGHAI. — Ambasador japoński w Chinach Kawagoe oświadczył przedstawicielom prasy, że na skutek odmowy Ciang-Kai-Szeka zawarcia pokoju na podstawie...

Na wzór proklamowanego w Pekinie „provisorycznego rządu” republiki chińskiej utworzone zostaną prawdopodobnie identyczne rządy prowizoryczne w środkowych i południowych Chinach...

wojennych, Japonia zajęła w Chinach terytorium około 868.000 km. kwadratowych, zamieszkałe przez 69 milionów ludności...

TRZY PANCERNIKI ANGLIEJSKIE POJADĄ DO CHIN

LONDYN. W potwierdzeniu przesłanych o niedaj informacji o możliwości wzmożenia eskadry floty angielskiej w wodach chińskich...

kańskiego wiceadmirała „Star” donosi, że trzy angielskie okręty liniowe, a między nimi największy okręt wojenny na świecie „Hood”...

Manifestacja P. P. S. celem uczczenia pamięci ś. p. Narutowicza

WARSZAWA. (tel. wł.) W niedzielę odbyła się w Warszawie zapowiadana manifestacja PPS celem uczczenia pamięci tragicznie zmarłego Prezydenta R. P. Gabriela Narutowicza...

W kołach politycznych sensację wzbudził fakt, że w pochodzie brali udział członkowie Klubu Demokratycznego z sen. Michałowiczem na czele.

Zbiórka w Warszawie

WARSZAWA. W stolicy odbyła się zorganizowana na terenie całego państwa przez komitet pomocy zimowej bezrobotnym zbiórka pieniężna pod hasłem „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych”...

Największe nasilenie zbiórki było między godzinie 12 i 14-tej. W tych to godzinach kwestowali pp. ministrowie i inni dostojnicy państwa...

Advertisement for 'Książeczka oszczędnościowa' (Savings Booklet) from the Katowice branch of the PPS, featuring a graphic of a booklet and text about financial aid.

Pogoda na poniedziałek. W dzielnicach południowo - wschodnich pochmurno z opadami drzew temperatury w powietrzu 0 st. i umiarkowanych wiatrach z kierunków północnych...

NOWA LINIA OBRONNA. SZANGHAI. Donoszą z Hankou, że nowa linia obrony chińskiej biec będzie od południowych brzegów jeziora Taihu w kierunku na Hangzeu i Sinsien...

AMERYKA BOJKOTUJE TOWARY JAPONSKIE

NOWY JORK. Przedstawiciele przeszło 60 organizacji obywatelskich i pokojowych uchwalili na odbytym tu zgromadzeniu rezolucję...

LAWRENCE JAPONSKI ZABIŁY

SZANGHAI. Źródła chińskie donoszą, iż general japoński Doihara zwany Lawrenceem Mandzurri, zabity został w ostatnich walkach na linii kolejowej Pekin-Hanku...

# Przekroczona granica

Nie na różach, a na kolcach usłany jest żywot zarówno polskich zrzeszeń politycznych jak i pism polskich na zachód od Ołży. Mają narad- we partie polskie jak i ich organy publicystyczne przeciw sobie napadły ze strony władz czeskich, mają liczących wrogów wśród czeskiego społeczeństwa, holdującego egotyzmowi nacjonalistycznemu, i mają wreszcie do odparcia ataki żywiłów komunistycznych.

To też nad wyraz trudna jest sytuacja polskich stronnictw na Śląsku Zaolzańskim i jeszcze trudniejsza wychodzących tam polskich organów prasowych.

A z tego już wynika, że zarówno do partyj polskich za Ołżą, jak i ich pism, odnosi się wnikliwym z szczególną subtelnoscią i oświadczenia, by w niczym nie utrudniać ich roli i w niczym nie osłabiać ich wpływu, nie podważać ich autorytetu.

ne ranki i umieścić na honorowym miejscu... Jest to bowiem jeden z tytułów do chwalebnej organu grupy, która szermuje w imię katolicyzmu, a zbiera komplementy od... komunistów.

Dajmy jednak pokój ironii i rozpatrzmy to niesłychane wystąpienie ze stanowiską interesu narodowego.

Stąd bowiem musimy bezwzględnie na stanowisku, że tam, gdzie stanowimy mniejszość narodową, na eksploatowanych terenach, ABSOLUTNIE NIEDOPUSZCZALNE SĄ PODRYWKI I ROZGRYWKI TEGO RODZAJU.

Idea zjednoczenia, tak donosiła tam, gdzie rozporządzamy większością, stanowi tym bardziej kategorię imperatywu w środowiskach, w których jesteśmy mniejszością narodową.

I wara komukolwiek od działań, któreby to hasło osłabiali, społeczność wewnętrzną ludności polskiej na eksploatowanych terytoriach rozkruszyli.

Bo wtedy staje się w jednym rzedzie z —

wrogami narodu, wspomaga się bezpośrednio, który polską mniejszość narodową chce osłabić, mniejszości tej odmawiając równoprawności.

Czyż tego najprostszego kanonu wiary politycznej i tej najpierwszej zasady naszej taktyki publicznej w stosunku do opieki nad ludnością polską w miesiącach pod względem narodowym terenach, nie uświadamia sobie grupa polityczna, którą reprezentuje katowicka „Polonia”?

Czyż nienawidzą partyną i zasiepienie między brać górę nad względem na najbardziej żywotne interesy narodowe?

Czyżby z polskiego organu prasowego nieśli czerpać natchnienia... Komunistki?

Farwor polemizy na granicy tam, gdzie zaczyna się skądinąd narodo-

Gdy przekracza tę granicę, staje się — zbrodnią.

Słusznie też tym słowem polskie stronnictwa narodowe za Ołżą określili wyczyn „Polonii”.

Nie ma dla niego usprawiedliwienia! Trzeba go jak najostrzej potępić.

## TYMCZASEM STAŁO SIĘ OSTATNIO WRĘCZ PRZECIWNIE.

Katowicka „Polonia”, organ grupy politycznej, popularnie zwanej „Frontem Morawskim”, wystąpiła z napadkiem na wychodzącą w Morawskiej Ostrawie „Dziennik Polski”. Nie był to jednak tylko zwykły porachunek między dwoma wydawnictwami, ale również i następny atak, wymierzony przeciw narodowym partiom polskim, które publicystycznie reprezentuje „Dziennik Polski” w Morawskiej Ostrawie. Był to zarazem atak na działalność jednego z nielicznych posłów polskich do sejmu czechosłowackiego, posła Wolfa, prezesa polskiego stronnictwa katolickiego za Ołżą — atak tym bardziej zdradliwy, że przeciw „Polonii” katowicka uchodziła pragnie za organ katolicki...

To też komitet wydawniczy „Dziennika Polskiego” był zmuszony do publicznego oświadczenia, w którym czytaliśmy:

„Napadę tę uważamy za zbrodnię popełnioną nie tylko wobec „Dziennika Polskiego”, walczącego o prawa Polaków w Czechosłowacji, ale także wobec społeczeństwa polskiego za Ołżą, skupionego w partiach polskich, których celem i zadaniem zawsze było i jest dobro całej ludności polskiej w Czechosłowacji. Równocześnie napadę tę uważamy za wodę na młyn tych wszystkich wrogich nam czynników, które usiłują paraliżować akcję mniejszości polskiej, zmierzającą do zdobycia należnych jej praw”.

Ze ta zbrodnica napadę istotnie była „woda na młyn” wrogów, nie długo przyszło czekać... Bo natychmiast

## „WYWODY KATOWICKIEJ „POLONII” PODCHWYCIŁ... KOMUNISCI.

Organ czeskich komunistów „Ostravsky Denik” ogłosił z satysfakcją artykuł, że całkowicie zgadza się z wystąpieniem „Polonii” i solidaryzuje się z jej poglądem na działalność posła Wolfa, prezesa polskiego stronnictwa katolickiego na Śląsku Zaolzańskim...

Ten artykuł organu komunistycznego polowania katowicka „Polonia” oprowad w zło-

## Ludendorff w agonii

— pielegnowany przez siostry katolickie

W swej siedzibie w Monachium walczą ze śmiercią sędziwy, 73-letni wódz dawnej armii cesarskiej, Fryk Ludendorff. Związnięca spod Tanenberga, zaradrosny okiem patrzący na laury z tego tytułu uwięte na czole Hindenburga, w ostatnich latach swego życia, po birzliwych dniach listopada 1923 r., w których stanął przy boku dzisiejszego dyktatora Niemiec, Hitlera, wycofał się z życia politycznego i w swej samotni przy boku żony Matyldy snuł wizję rowej germańskiej wiary. Kościół katolicki miał w nim najczystszy, jeśli chodzi o temperament bojowy, wroga, nie groźnego wprawdzie, dla płytkości jego koncepcji filozoficzno-religijnych. Obecnie ten zacięty wróg katolicyzmu liczy ostatnie swe dni, pielegnowany troskliwie przez katolickie siostry z zakonu św. Józefa w Monachium.

## ZDERZENIE SAMOLOTÓW WOJSKOWYCH.

LONDYN. W pobliżu Chirchester zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Dwa piloti utracili życie.

# Katastrofa ofensywy czerwonej na Teruel

PARYŻ. Jak już doniesiono na odcinku Teruelu na froncie hiszpańskim działo do krwawej bitwy, która zakończyła się, jak informuje kwatery powstańcza w Salamance, całkowitą klęską czerwonych.

Stroną atakującą były wojska republikańskie, które niespodziewanym uderzeniem obciążeni uderzeniem przygotowano a powstańców do zaprowadzenia w wielki ofensywy.

Atak czerwonych był starannie przygotowany. Na odcinku Teruelu zgromadzono wyborowe wojska przeważnie brygady międzynarodowe i milicje katolofskie. Skądinąd silną artylerię i około 80 czołgów.

O świcie rozpoczęła się burzagonowa kanonada. Okopy powstańców zasypano zostały gradem pocisków. Gdy usiał ogień artyleryjski, ruszyli do ataku części sowieckie, a za nimi czerwone wojska.

Obrotne pozycje powstańców nie wytrzymały naporu przeważających sił nieprzyjacielskich. Powstańcy w popłochu porzucili swoje pozycje. Czerwoni po sforsowaniu okopów powsta-

czych ruszyli dalej, osiągając wielki sukces. Za jeździeciami kieleżowe i górnice, prowadzące do Saragossy. Czerwona milicja przystępuje do obojętności miasta Teruel i otoczenia 60.000 powstańców.

Wkrótce jednak zaczęła się tragedia wojsk republikańskich. Powstańcy umyslnie wpadli jej głęboko na swoje terytorium, a następnie okazyli. Jednocześnie w całej prowincji Teruel rozszalała się powalająca burza śniegowa.

Zagubieni na nieprzyjacielskim terytorium, przeniżeni ze wszystkich stron ogniem artylerii i karabinów maszynowych, czerwoni rozbił się na drobne oddziały, próbując przebić się przez persich wojsk powstańczych.

Część brygad międzynarodowych zdołała wśród zadymki śnieżnej przedrzeć się na wschód. Reszta wojsk błąka się w górskich okolicach, śniegoma nieustannie przez oddziały powstańcze. Wzdu czerwonych milicjanów pilnie go straszył zasadzek.

Sukces wojsk powstańczych jest wielki. Gen. Queipo de Llano opisując tę bitwę przed mikro-

fonom radiostacji sewidzkiej, oświadczył, że liczba zabitych milicjanów osiąga kilku tysięcy. Wzdu rannych uonera w śniegach. Dokładnej cyfry nie można podać. W zaspach śnieżnych znalazłono ciałe pilnych wojsk czerwonych, wyszczepionych przez powstańców karabinami maszynowymi.

Radostacja w Salamance informuje, że atak czerwonych w Teruelu nie przeszkodził powstańcom w organizacji szponowanej ofensywy.

Ostateczne przygotowania do wielkiego ataku na wszystkich frontach mają być ukończone według informacji Radio Nacional w dniu 20 grudnia.

Wienka ofensywa na Madryt przypadnie na okres świąt Bożego Narodzenia.

## Holenderski następca tronu urozi się w szpitalu

HAGA. Holenderski następca tronu ks. Juliana postanowiła ostatecznie pozostać w szpitalu amsterdamskim, w którym przebywa po katastrofie samochodowej jej małżonka ks. Bernarda. Ks. Juliana zamierza w szpitalu tym przeżyć również resztę swego życia.

Według to pierwszy wydatek narodził przysięgłego następcę tronu nie w pałacu królewskim, lecz w szpitalu publicznym, co stanowił błąd. Jeszcze jeden ówoc demokratycznych poglądów holenderskiego domu panującego, a zwiadcza samej ks. Juljany.

## Jim, nie daj się!

Powieść Adama Nasielskiego

1) — Gdybym — mimo wszystko — ja odmówia, nie pomogłoby sto stających protekcyj. Poza tym domyślał się wszystkiego. A pana prześladowcy nie są „wrogami z powieści sensacyjnej”, jak się pan lekceważąc wyraził — tylko realnym uosobieniem niebezpieczeństwa, przed którym należy trzymać się na baczności ciągle i wciąż — aż do ich likwidacji.

— Pięknie. Mam więc usprawiedliwienie dla mojego postępków i mam nadzieję, że pani mnie nie wyrzuci pomimo tego, co powiedziałem na początku...

— Wstąpił pan do Navy Yardu tylko dla możliwości widzenia mojej osoby.

— Widzenia i poznania. Czy pani ma coś przeciwko temu.

— Zdziwilioby to pana? Mogę przecież być już... zaangażowana towarzysko i... uczuciowo. To nie są rzeczy wykluczone i niemożliwe

Zacisnął wargi i nie odpowiedział od-

razu. Przybiła go. No, tak. Ona może mieć nawet narzeczony, lub kochanka — jak powiedział ojciec. A on, Jim, narzuca się tak grubiańsko. Ależ — nie!

— Nie! Pani chce mnie oblać zimną wodą. Byłem wobec pani szczerzy i mam prawo wymagać takiego samego stanowiska od pani. Bardzo dobrze pani postawiła sprawę — na poziomie bezwzględnej prawdy. Pytam więc, czy pani jest — jak pani to powiedziała? — zaangażowana towarzysko i...uczuciowo, czy ma pani coś przeciwko temu, że postaram się w najprzystojniejszy pod słowem sposób poznać panią i umożliwić pani poznanie mego charakteru. Chyba mówię wyraźnie.

— Nie otrzyma pan odpowiedzi na swoje pytanie, mister Dongan. W ogóle rozmowa nasza przybrała ten zupełnie nieprzewidywany w ujęciu faktu przepiękny nowego urzędnika przed objęciem przezeń służby w referacie. Wróćmy do rzeczywistości.

— To poprzednie też było rzeczywistością, miss Chambers.

— Nie chcę nic więcej słyszeć na ten temat i mówię do pana jak przełożony do podwładnego, skoro pan już nim jest. A więc, do rzeczy. Pańska nominacja odbyła się tak... gwałtownie, że absolutnie nie jestem zorientowana co do możliwości wykorzystania pana jako funkcjonariusza. Jeżeli to pana interesuje, to początkowo, wczoraj, zdawało mi się, że nie będę miała dla pana żadnej roboty. Jeżeli więc pan chce — może pan pozostać urzędnikiem tylko nominalnym. Widzi pan, jakie dzi-

wolągi funkcjonalne może stworzyć protekcyja i... próżność. Jakże pan wykształcenię.

— Uniwersytet Columbia, a właściwie Szkoła Morska. Znam cudownie geografię i zwiędziłem już na moim jachcie większość portów świata.

— Well. Przydzielę panu odpowiednią pracę. Na początek, przygotuje mi pan wykaz jednostek kontrolnych obrony wybrzeży. Randolph udzieli panu bliższych informacji. Proszę zanotować sobie „Wykaz jednostek kontrolnych obrony wybrzeży”. Termin wykonania — trzy dni. Gdy pan wykona — przedstawić mi.

— Tak jest, pani kapitanie.

— Tytuł zbyt czysty, sarkazm również. Mam nadzieję, że znacznie się pan zachowywał poważnie, odpowiednio do swego stanowiska.

— Napewno, skoro pani nie wyrzuci mnie jednak. Z tego wnioskuję...

— Nie interesują mnie te wnioski, tym bardziej, że domyślał się ich. I jeszcze jedno. Wie pan chyba o tym, że jako urzędnik tajnego referatu jest pan zobowiązany do zachowania bezwzględnej tajemnicy służbowej. Ani więc jakiś Bing, czy Fred, czy inny Jack lub Bick nie mogą o niczym wiedzieć, co dotyczy spraw służbowych i pokrewnych. Nie wolno też o tym powie- dzieć ko ezankom lub przyjaciółkom i gdybyśmy się dowiedzieli, że pan przypadkiem pozna a sobie na młodzieńcze przepiękalki przed jaką Luddy, lub Mary, lub Anną Gwen — poniesie pan bezwzględna odpowiedzialność karną do więzienia włącznie i

Święta za pasem! Już czas kupić  
**WODKI I LIKIERY**  
„Rektyfikacji Warszawskiej”

## Spóżywając deser — pomyśl że bezrobotni nie jedzą obiadów!

nie wyciągnie pana stu Valley'ów Donzoni ani nawet sam minister. Nie potrzebuję dodać, że tym zaszkodziłby pan i tylko oczywiście i sobie, ale i nazwisku Dougan w ogólności. Wyraźnie?

— Zupnie. Poza tym, pozwól pan! dodać — naśladował umyslnie ton Irony — że nie zadaje się z żadną Gwen, Luddy ani Mary i nie mam zwyczaj u przechwał się. Co do Binga i Freda — rozkaz! — chociaż to są moi przyjaciele.

— W wywiadzie nie istnieją przyjaciele. Ani przyjaźń w ogóle. Istnieje tylko obowiązek i rozkaz instrukcyjny. I posłuch. Twardy, bezwzględny posłuch.

— Wolno mi zadać pytanie?

— Proszę — kapitan Irena uśmiechnęła się nieznacznie.

— Co się stało ze sprawą, która mnie tu przywiodła. Z mieszankiem na Locust Avenue.

— To należy do specjalnego referatu defenzywy, Secret Service u. Referat Drugi. Pana ta rzecz nie powinna obchodzić. W ogóle, nie powinno pana interesować nic poza tym, co się panu zaufa.

— Nie mogę więc dowiedzieć się, czy była obława na 37 Locust Avenue i jaki był jej rezultat.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Walek-emigrant robi zabawki

W fabryce zabawek zgiełk i hałas. Maszyny skrzypią, jęczą, zawodzą, huczą. Żelazne koła w pośpiechu ślizgają się po pedzających transmisiach. Byle prędzej, byle prędzej! Czas nagli. Niedługo gwiazdka, a tu jeszcze tyle zamówień. Czeka ją dzieci na łańcuszkach i śnią o wesolych pajacach i śpiących lalkach. Na stołach piętrzą się masy głów, nóg, rąk, korpusów. Wszystko bezbarwne i brzydkie. Przychodzą ludzie, składają, zszywają, sklejają, malują i z pod ich rąk wychodzą owe dziecinne cuda. Każde z nich przeszło przez ogromną halę maszyn, widziało zmęczone twarze robotników i niejedną łzę.

— Walek uwzaj! puszczam w ruch transmisię! Chłopak odsunął się na bok. W sam raz, bo nad-



W fabrykach zabawek jeszcze dziś wre gorączkowa praca, by na czas dostarczyć do sklepów upominki gwiazdkowe. Widzimy tłum lalek, niecierpliwie czekających wysyłki w świat.

biegający pas byłby wciągnął go w tryby. Przez całe pięć godzin zwijał się przy maszynie nie widząc nic, prócz stalowych trybów. Po głowie przelatywały tysiączne wspomnienia. Taki sam był dzień, jak dziś. — Walek cieszył się, że niedługo gwiazdka. Wybrał już nawet najładniejszą choinkę w lesie i w tajemnicy robił pierwsze ozdoby. Nie doczekał się gwiazdki, a raczej spędził ją w w.gonie. W ostatnim tygodniu przed świętami przyszedł list z Francji. Ojciec ciężko chory i wzywa natychmiast rodzinę. Zamiast choinkowych świeczek paliła się gromnica.

Od tego czasu upłynęło parę lat. Przed dwoma miesiącami Walek dostał pracę w fabryce zabawek. — Dziś znowu czeka na Święta i przygotowuje zabawki, ale już nie dla siebie. Z myślą o polskich chłopcach przekłada blaszane części samochodów i maleńkich pancerników. Może to pójdzie do kraju i pod iodlową choinką male ręce z zachwytem dotykają będą pracę Waleka-emigranta.

Franka.

## Nowy świat Misia

— Misiu! Misiu! Połóż to w tej chwili!  
— Dobrze mamusiu.  
— Misiu co ty tam znów ruszasz?  
— Nic mamusiu...  
— Misiu, dlaczego .y dzisiaj jesteś taki niegrzeczny?

— Nie wiem mamusiu.

Miś to nie żaden bury niedźwiedź, tylko taki sobie mały chłopczyk jak nie jeden z Was. Taki sam roztrzepany i niepoprawny urwisz. Kręci się teraz po kuchni, spogląda zapłakanyymi oczkami i dziwi się, że wszyscy na niego krzyczą. Nawet ta dobra, kochana mameczka. Miałek nie może tego zrozumieć. Przecież dotąd był zawsze pierwszą osobą, a tu nagle przestają się nim interesować i w dodatku krzyczą: „Nie ruszaj! Nie kręć się!”

Czuje, że dzieje mu się krzywda. Zaciska male pięści i gotów jest walczyć o swoje prawa. O, potrafi okazać się stanowczy, jak zażądanie tego potrzeba. Nie wiedzą, że jest mężczyzną! Siada na progu i żadna siła niezdolna już wyrzucić go z kuchni. Podparł się na rączkach tak, jak to robi nieraz tatuś i patrzy co za dziwy się tu dzieją. Bo naprawdę takich rzeczy to nie widział jak żyje. A całe pięć lat, to nie bagatela!

Wysypała mamusia na stół białą mąkę i przesiewa ją przez sitko. Leci, leci drobnitka, co raz jej więcej, co raz więcej, o już jest wielka góra. Misio patrzy i myśli do kogo mameczka teraz podobna. Jak śmieśnie wygląda. Ma taki długi biały fartuch i taki czepiec na głowie. Myśli, myśli, przypomina sobie wszystkie bajki i nie może znaleźć podobieństwa. Do królowej nie, Baw Jagi też nie, to do kogo? Ach ja jest! Do dobrej wróżki. Tak samo była bialo ubrana. Dla pewności popatrzył jeszcze raz. I tak samo się uśmiecha, dokończył zadowolony z odkrycia. Przymknął oczy i widzi dobrą wróżkę. Nie bo' się, że jak otworzy to zjawa zniknie. Co ona teraz robi?

— O tak, jak się spodziewałem — śnieg! To nic, że piana z jajek, to nic. Ale wygląda naprawdę jak śnieg.

- Misieczku spiszesz?
- Nie, tylko myślę.
- O czym?
- O tobie, że jesteś z bajki i to wszystko jest czarowane... Mamusiu, a na co to robisz?
- Na święta, synku.
- A na jakie?
- Bożego Narodzenia, dziecino.
- A co to jest Boże Narodzenie?
- Widzisz, mały Jezuszek przyjdzie na świat, urodzi się w stajence, będzie leżał na sianku.
- Na sianie? A nie w łóżeczku? Dlaczego?
- Bo jego matka jest bardzo biedna.



Mala kuchareczka piecze święteczne ciasto, widac bardzo smacznie!

- To jemu zimno biedaczkowi.
- Wiesz kochana? Dajmy mu mój wózek i tą ciepłą kolderkę i poduszkę i mój sweterek, dobrze?
- Zaraz teraz, może się przeziębici. Pamiętajsz tak ja kaszlałem?
- I co jeszcze będzie na tych świętach?
- Choinka. Misieczku! Takie ładne duże zielone drzewko. Zobaczysz jakie ładne będą na nim łańcuszki, zabawki, świeczki, pierniki. A pod choinką podarki.
- A skąd one będą? Z nieba?
- Aniołki je przyniosą. A dlaczego?
- Żeby ciebie ucieszyć.
- To one są bardzo dobre prawda? Tak.
- Ja też chcę robić ciasto jak ty. Ja sam chcę zrobić! Pozwolisz prawda?

Zawiazała mu mama biały fartuszek, włożyła białą czapkę i dała do ręki dużą warzęczkę.

Mieszka teraz Miś w ogromnej formie i cieszy się że sam. Jeszcze trochę rodziców, jeszcze trochę cukru a może czekolady? Musi być słodka i dobra babka.

A la.

## Czas pomyśleć o choince!



„Juz choinka wkrótce stanie w mym pokoju, czas pomyśleć dla niej o blizszym stroju, czas szykować dla niej cacka kolorowe, nad którymi dobrze trzeba łamać głowę, do co tu wymyśleć? Będą dwa anioły, Które już za tydzień przyniosą ze szkoły. Będą różn. cacka, srebrzone orzechy — ach, będzie to, będzie, śmiechu i uciechy! Ze skorupki z jajek można zrobić cuda, słuczny łańcuszek z słomy też pewno się uda. O, mnie do tej pracy nie zbraknie ochoty, za to będzie wszystko mej własnej roboty. Wtedy jeszcze miłsza będzie mi choinka! — tak myśli przy pracy pilna ta dziewczynka.

— 134 —

święci anieli — mówił Marek do Maćka. Kochany, nigdy ci nie zapomnę, że dzięki tobie z tobielem się uwolnił ze szponów Chińskiej Ręki. bo poznawszy w tobie rodaka, nabrałem otuchy.

— A ja też nigdy nie zapomnę — powiedział Maćek, że ty uratowałeś mi życie. Wszystko, wszystko bym dla ciebie uczynił.

— Niczego nie pragnę tylko odszukać ojca, smutnie rzekł Marek. — Przez tyle lat przechowywałem medalion, jako pamiątkę, jako jedyny dokument jaki mi pozostał. Nie wiem jakim sposobem mogłem to zgubić. Przecież doskonale pamiętam, że miałem go w grocie. Tak on tam jeszcze pewnie leży...

— Co takiego? O czym rozmawiacie? — spytał Janek, który właśnie nadszedł i posłyszał ostatnie słowa Marka.

— O medalionie! — odpowiedział Maćek, bo ranny, widocznie zmęczony długim opowiadaniem znów przymknął oczy i nie się nie odzywał.

— Ach, medalion, to pewnie ten, — powiedział Janek i podał złote cacko Markowi, który skwapliwie poczynił swój skarb. Trzymał go chwilę w dłoni, a potem otworzył i powiedział:

— Patrzcie to mój oj... — i nie skończył. — W medalionie znajdowała się fotografia, ale nie kapitana Stagniewskiego, lecz jego żony z dziećmi. Marek parzył; tak najwyraźniej leżała przed nim fotografia matki. Skąd się tu wzięła?

— 161 —

Maćek słuchał, ręce przyciskał do ust, by nie krzyknąć:

— Marku! Marku! Twój ojciec jest kapitanem na „Roburze”, jest kapitanem polskiej marynarki. Zyje! Widziałem go niedawno! Na jego okręcie byłem nawet boyem!

Tak chciałby powiedzieć Maćek ale milczał. Może za wcześnie byłoby to mówić. Taka nowina dla biednego Marka, to przecież wstrząs nerwowy. Jeszcze należało czekać, aż się wzmożni, nabierze sił, czekać aż doktor powie, że radosna wiadomość nie nie zaszkodzi. Po czasami nietylko wielki ból, ale i wielka radość mogą zabić.

Ranny widocznie czuł się już znacznie lepiej, bo opowiadał Maćkowi o tym, jak z malenkim bratem uciekł z jakiegoś przystanku bolszewickiego, jak błąkał się i zebrał za nim doszedł do portowego miasta zwanego Odesą, leżącego nad Morzem Czarnym. Dzięki uprzejmości pewnego Amerykanina udało się tam wsiąść obu chłopcom na okręt płynący do Kopenhagi. Jednak na Północy niedaleko szwedzkich wybrzeży rozszalała się burza. Spuszczono łódzie ratunkowe. W jednej z nich był Marek z bratem. Łódź rozbiła się o skały podwodne. Marek otaczając brata ramieniem usiłował przy pomocy koła ratunkowego plynąć do pobliskich brzegów, walcząc z rozszalałym żywiołem. Co było dalej nie pamiętał. Jakim sposobem znalazł się na chin'kim statku daleko, bardzo daleko znów na południowym morzu, nie



# Skruszeni i rozgoryczeni wracają z „raju” niemieckiego

W ostatnich dniach przez poszczególne punkty graniczne na terenie powiatu świętochłowickiego i Chorzowa powróciło z prac rolnych z Niemiec wielu robotników ze Śląska. Wszyscy oni przez okres 4 do 6 miesięcy wyjechali do Niemiec w nadziei, że znajdą tam raj. Część porzuciła pracę już przedtem i powróciła do Polski ze łzami w oczach, prosząc władze o darowanie im winy za nielegalny pobyt w Niemczech, oraz przyrzekli, że w przyszłości nie będą tak lekkomyślnie postępowali.

Obecnie powracający legitymują się nieważnymi kartami cyrkulacyjnymi, zeznając, że pracowali na roli, a obecnie z powodu braku pracy zostali zwolnieni i udają się do domu.

Szeden z nich nie posiadał ani grosza przy sobie. Opowiadają oni, że zbyt mało zarabiali, aby mogli wyjść ze swych sreberek w Niemczech. Zarobione pieniądze nie wystarczały im na najniezbędniejsze wydatki, co gorzej, że wszyscy w czasie pracy otrzymywali tak łiche wyżywienie, iż zmuszeni byli dokupywać sobie żywność z własnych zarobków.

Charakterystycznym jest zeznanie niektórych z przybyłych, że władze niemieckie pod groźbą daleko idących konsekwencji zagroziły, iż nie wolno im opowiadać o biedzie panującej w Niemczech! Opowiadanie zresztą jest zbytbyczne, bo sami widoki lekkiego ubrania i zniszczonych twarzy z powodu marnego odżywiania

nie są dowodem, że w raju niemieckim nie powiodło im się najlepiej.

Obecnie wracają oni do swych rodzin w nadziei, iż wyczerpani, tak, że długo potrawianim uda się ich odżywić.

Tak oto nleuczelną agitacją mścił się na najsłabszych ludziach, którzy nie tylko nie uciekali się do biedy, ale ponosić jeszcze muszą przykre następstwa jak rozprawa sądowa za nielegalny wyjazd zagranicę.

## W Katowicach obradowali

### Śląscy Podoficerowie Rezerwy

Wczoraj Podoficerowie Śląscy przetrwali ważny dzień w życiu organizacyjnym. W Katowicach odbył się XII z kolei Doroczny Walny Zjazd Delegatów Okr. Śl. Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. prałata dra Szramka w kościele N. Marii Panny. W godzinach południowych odbyły się obrady w sali Domu Związkowego przy placu Mariackim. Rozpoczął je powitaniem przedstawiciele władz i przemówieniem dotychczasowego długoletniego prezesa okręgowego O. Z. P. R., P. Kupiła. Z przemówienia tego warto zanotować, że Związek Śląskich Podoficerów jest bardzo liczącą stale rosnącą organizacją, bowiem skupia w 95 kołach ponad 5000 członków. Podoficerowie Rezerwy na odcinku pracy społecznej pochlubić się mogą pięknymi rezultatami. Również ofiarność ich na cele narodowe jest znana: Podoficerowie Śląscy zdobyli dotąd kilka tysięcy złotych na Fundusz Obrony Narodowej.

Następnie przemawiali reprezentanci władz i goście: w imieniu P. Wojewody i Starosty katowickiego zwrócenia Zjazdowi złożył dyrektor Kutzner; imieniem dowódcy garnizonu katowickiego płk. Sadowskiego przemówił p. Włosek, podkreślając rolę Podoficerów w życiu państwowym w czasie pokoju i wojny; imieniem ks. biskupa Adamskiego, ks. prałata Szramka wygłosił okolicznościowe przemówienie; w imieniu prezesa Katowickiego przemawiał inż. Wójcik oraz w imieniu Związku Powstańców Śl. i senatora Kornewego — dyr. Piechula.

Prezes Kupiła odczytał wielkie depesze i listy gratulacyjnych, które nadeszły: Prezes Federacji Polskich Związków Obrótców Ojczyzny — gen. J. Górecki, starosta Wyglenda, major Kuta, nac. dr. Róbel, nac. Jan Przybyła, Zarząd Zw. Oficerów Rezerwy w Katowicach, Zarz. O. Z. P. R. Okr. Łódzkiego, Polskie Związki Zachodni, O. Z. P. R. Okręg Gdański oraz Okręg Poznański.

Na zjazd przybyli, prócz reprezentantów bratnich organizacji — prezes Jakubowski z Zarządu Głównego O. Z. P. R. w Warszawie i skarbnik Ring. Na zakończenie ofi-

cialnej części Zjazdu odczytano rezolucję w sprawie praw ludności polskiej w Niemczech i depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Prof. Mościckiego, Marszałka Rydzas-Śmigłego, Ks. Prymasa Hłonda, Premiera Gen. Składkowskiego, Biskupa Polowego ks. Gawliny, Biskupa Śląskiego ks. Adamskiego, Wojewody Śląskiego dra Grażyńskiego oraz do Prezesa F. P. Z. O. O. Gen. Góreckiego. Po krótkiej przerwie delegaci rozpoczęli obrady związkowe, z których sprawozdanie zamieszcymy w następnym numerach „Polski Zachodniej”.

## Uroczystość jubileuszowa Wspólnoty Interesów w Chorzowie

W niedzielę, dnia 19 grudnia odbyła się w Chorzowie piękna uroczystość jubileuszowa Zakładów Przetwórczych Wspólnoty Interesów. Przedsiębiorstwo to nagrodziło 126 urzędników i robotników, pracujących w jego warsztatach przez 25,40 i 50 lat. W gronie jubilatów znaleźli się pracownicy: Koksowni Batoiego, Huty Zygmunta, Huty Silesia w Paruszowcu, Huty Zgoda i Warsztatów Przetwórczych.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Jadwigi, odprawionym na intencję jubilatów. W nabożeństwie wzięła udział dyrekcja Wspólnoty Interesów, rady zakładowe i urzędnicze wszystkich wymienionych warsztatów pracy, jubilatki i reszta robotników.

Do nabożeństwa ruszył długi pochód z szanarami i orkiestrą na czele, na „Górze Wywołania”, gdzie nastąpiła główna część uroczystości. W pięknie urządzonym sali przemówił do jubilatów generalny dyrektor Zakładów Przetwórczych Wspólnoty Interesów p. inż. Bracha, dziękując im za wieloletnią pełną poświęcenia pracę dla przedsiębiorstwa. Mówca wesał zebrałych dla uczczenia wszystkich zmarłych pracowników przedsiębiorstwa chwilą milczenia. Na przemówienie gen.

## Informacje o numerach losów Należy się po nie zwracać jak najwcześniej

Niedawno podaliśmy wiadomość o zmianach, jakie w planie czterdziestki pierwszej Loterii Krasowej wprowadza Dyrekcja Polskiego Monopoli Loteryjnego. Najbardziej zasadniczą reformą, jak wiadomo, jest nowo podział losów, z których każdy składać się będzie z pięciu części, nie zaś, jak to było dotychczas, z czterech. Jednocześnie herb emulowanych losów zredukowano do 100.000.

W związku z tym, że los zawiera o jedną część więcej, kolektorzy będą rozporządzali mniejszą ilością numerów, niż dotychczas.

Niezależnie od tego, że numerów ponad 100.000 nie będzie, musi nastąpić zmiana również dla numerów dotychczas przez kolektorów posiadanych a mniejszych od 100.000.

Ważnym też konkluzje jest, aby gracz we własnym interesie, o ile chce otrzymać informacje, czy kolektor posiadany przez niego numer losu posiada, wcześniej się o ten numer pytał, aby mieć jeszcze czas na ewentualne zwrócenie się do Dyrekcji Polskiego Monopoli Loteryjnego w Warszawie, ul. Nalewki 2-a.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że w interesie graczy leży, możliwie jaknajwcześniej zwrócenie się o informacje do Dyrekcji, po upewnieniu się, że kolektor danego numeru nie posiada, aby odpowiedź otrzymać na czas.

## Banany abisyńskie w Gdyni

Na gdynimskim rynku po raz pierwszy ukazały się banany, pochodzące z afrykańskiej kolonii włoskiej Somali. Ładunek około 4.000 kg przywiózł do Gdyni statek „Sleipner”.

Po wyładowaniu ze statku banany zostały umieszczone w jednej z dojrzałwini lananów w porcie gdynimskim, skąd po 5 do 6 dni, po dostatecznym dojrzewaniu wysłano je na rynek pod marką R.A.M.B. na te ówczesnej nalepki o kolorach flagi włoskiej.

Ze względu na doskonały smak i dużą zawartość cukru i miły zapach, wszystkie banany zostały rozsprzedane w ciągu jednego dnia.

Następny transport spodziewany jest w najbliższych tygodniach.

mógł sobie przypomnieć. Załoga statku, który go widocznie wyratował składała się netylko z Chińczyków. Byli tutaj ludzie rozmaitych narodowości: Niemcy, Francuzi, Anglicy, byli marynarze, którzy z powodu złego sprawowania się, za pijaństwo, lub awantury utracili służbę na innych okrętach. Oni szli pod komendą Chińczyka któremu nadali przydomek Chińskiej Reki. Pierwszym i jedynym Polakiem na tym dziwnym okręcie był Marek Stagniewski. Liczył wówczas osiem lat, był za mały, żeby pracować tak, jak inni, ale Chińczyk go zatrudnił. Miał w tym pewne plany. Dotychczas prowadził handel w swych ojczystych stronach, niedaleko Szanghaju i w okolicach Ceilonu. Znal brzegi mórz Chińskich, slynął jako doskonały przemysłnik zakazanych lud drogiej towarów jak opium i kość słoniowa. Ponieważ jednak kilka razy miał zatargi z policją portową, więc postanowił przenieść się daleko, gdzie imię jego nie byłoby znane. Słyszał o wielkim budującym się nad Bałtykiem porcie, o jakimś Gdyni. Na żadnej mapie nie było jeszcze tego portu, ale chiński mapy były stare. Wytrawny i chciwy wielkich zysków przemysłnik widząc, że jest ścigany przez chińskie i angielskie władze portowe, postanowił udać się na Północ. Sprzedał swój stary okręt, a na jakiejś licytacji wprost za bezcen kupił jacht. Postarał się o piękne wyroby chińskie, o pudełka z lakki, o wachlarze i parasolki. postarał się o jedwabne chustki, o chińskie sztycety, o bransoletki i naszyjniki i tymi towarami zaczął

zasympać miasta duńskie i szwedzkie. Handlował resztą i przewoził za wielką opłatą wszystko co tylko się dało. Przy zawieraniu licznych transakcji potrzebował agentów i tłumaczyłów. Dlatego gdy spotkał Marka Stagniewskiego, zatrudnił go u siebie. Chłopiec mógł mu się przydać w razie zamierzonych wypraw do Gdyni właśnie jako tłumacz. Marek nie próbował uciekać, bo nie miał pieniędzy, nie umiał nie robić, by zebrać potrzebny na bilet okrętowy sumę, zresztą Chińczyk wciąż mu obiecywał, że wybierają się do Polski.

Chłopiec marzył i oczekiwał tej chwili, a tymczasem zaprawiał się do służby okrętowej. Był najpierw borem, potem pomocnikiem mechanika, potem awansował na pomocnika przy steru i wreszcie został magazynierem. Wówczas dopiero przekonał się, czym trudni się Chińczyk, zobaczył, że nie jest uczciwym kupcem, ale najwzkiejszym przemysłnikiem. Za wszelką cenę więc zaprzagnął Marek wyrwać się z tego otoczenia, w którym przebywał kilka lat. Próbował uciekać w Antwerpiu, porcie belgijskim, ale sprytny Chińczyk przetrząnął jego zamiary i odtąd mu nie ufał. Zamiast skierować, jak projektował dawniej, jacht do Polski, lawirował wśród fiordów, między łezgami Danii, Szwecji i Norwegii. Aż wreszcie ponosił klęskę, która była jednocześnie wyzwoleniem Marka.

— Gdy usłyszałem polskie wyraz na okręcie to wydawało mi się, że śpiewają chyba wszyscy

## Jasełka na dworze królowej Kingi

Przy nadchodzących świętach królowa ze swym dworem ubiera Jasełka.

Cóż za przena zabawa! Pełna zar biegów, gorączki, bo wszystkie kościoły krakowskie szykują takie widowiska, wszyscy mieszkańcy miasta przesiedają się w ich przyszytanu a królowa postanowiła, że Jasełka w Katedrze Wawelskiej muszą być najpiękniejsze i pewnie sława jej się sprawdzi, bo nie szczędzi ani starań, ani kosztów. Już od całych miesięcy u bęgłych ancyerzy zamówiła posąg drewniane, mające przedstawiać Boskie Dzieciątko i Jego Matkę, świętego Józefa, co stoi p.d komnaty, katem, pasteryj i trzech Króli, Heroda i trzech mędrców. Wszyscy im ślicznie pomalowani i twardzi i ubrani, wedle których teraz pane przykrawają i szyją drogie prawdziwe ubory. A nieślad jak one będą. Ks. gdań K n g za na ich drogie sprzedaneś odcinje własne zasoby. Kazala powierzyć skryżenie, które są starym skarbem, bo z Węgier przywoziła cesarską wyprawę. Najpiękniejszą swoją suknię purpurową z perłami włożyła Najświętszej Pannie, dla Króli idą świetne lamy, aksamiy, kosztowne póre, wszystkie zaś owe gwizdy i promienie są z prawdziwą węg, alchemi co się robi to nawiąże po królowemu.

A poza tym jest w tych jasełkach tajemnica i wielka niespodzianka oprócz Przenajświętszej Rodziny której się tknęć nie śmiano, wszystkie inne osobki poruszają się jakby żywe: Paszterze chodzą na kółkach, Środowe i kęjąją na sprężykach, Śmierć mecha kota, Heród gubi głowę, Aniołowie trzępczą skrzydłami Same dzwija!

# Pielegniarka, która trzęsła magnacką fortuną

## Nieuzasadnione pretensje p. Atkinson

Jak wiadomo, orzeczenie angielskiego sędziego sronnego, który sprawę samobójstwa Miss Atkinson, łączący ze znacznymi jakoby należnościami pieniężnymi od ks. Radziwiłła, wywołało w kołach znanych księga dziwnie.

Mimo różnego rodzaju słuszych zastrzeżeń (niektórzy twierdzą wręcz, że książka jest niewłaściwie datowana) nikt nie zarzucił mu, abyby kiedykolwiek miał skrzywdzić kogosz materialnie, a tym bardziej Miss Atkinson, swoją długoletnią pielegniarkę.

Pewno świadczył na stosunek, jaki łączyl kędzia z Miss Atkinson rzucił w rozmowie z dziennikarzem były długoletni sekretarz ks. Michała Radziwiłła, sam zresztą pochodzący z polskiej rodziny arystokratycznej.

Zawzięcie się, Miss Atkinson w pałacu antonińskim — mówił b. sekretarz księcia — od samego początku wprowadził, do Antonina atmosferę nieustannych tar, kwasów i usługów. Angielka, korzystając ze słabo stanu zdrowia księcia, robiła wszystko, aby zagarnąć w swe ręce rządy ordynacji.

### CHARAKTER MIAŁA DESPOTYCZNY.

Wtrącała się do wszystkich szczegółów gospodarstwa, nawet takich, o których jako wychowanka w wieś nie mogła mieć pojęcia. Pamiętam, że raz wyjechała konno w pole, gdzie właśnie siano izaro. Na własną rękę zmieniła dyspozycję oręża, twierdząc, iż pole jest niewłaściwie przygotowane do siewu. Nie było rady, łabowcy musieli wypełnić jej polecenie.

Jatrzyla przede wszystkim jednym przewodem drugim, soula skomplikowane intrzygi, a gdy jej gre przejrzano nie wahała się oskarżyć urzędników administracji przed księciem o defraudację. Przekładala księciu normalne rachunki, twierdząc z wielką stanowczością, iż są one sfałszowane.

Kilku urzędników jednak ostalo się przed wszystkimi atakami. Nie pomogły intrzygi, ani oskarżenia przed księciem. Miss Atkinson w sposób niesłychanie wymyślny umiała się jednak tych pozbyć.

W zmnowie z zaufanym lokajem poczęła im systematycznie obrydzadżać życie. Jednym z jej asosów głośno słośliwych pomawiała było dosypywanie do potraw spotyrywanych przez zalenawidzonych oficyalistów gwałtownych środków przeczyszczających.

### MISS ATKINSON, BĘDĄC NIEMAL NIEOGRA NICZONĄ PANIĄ ORDYNACJI

posiadając tak wielki wpływ na księcia mogła korzystać z dochodów dóbr antonińskich i przysług, jakby z funduszu dyspozycyjnego, przysługanego jej nieoficjalnie przez księcia. Totaż zażyczy, iż książka wykorzystywał ją finansowo nie mogła się ostać.

Książkę przez swą lekkomyślność zabrał w dokuczkliwi długi, a chcąc się opędzić przed wściekłością sądu z Miss Atkinson układ, przepisyjony na jej imię nie tylko samochod, ale rozmaite kosztowne rzeczy, aby uchronić się przed egzekucją. Podobnie też mogła powstać pretensja o trzyletnią pensję, którą przesiadł Miss Atkinson w czasach swej władzy mogła sobie w każdej chwili wypłacić sama.

Rządy Miss Atkinson w Antoninie trwały do kwietnia r. b. Wówczas to skończyła się jej pozwolenie na pobyt w Polsce. Władze starosiejskie, które najlepiej znały działalność Miss Atkinson w Antoninie, a także i

### WŁADZE WYWOZOWE SPRZEŻYWIŁY SIĘ PRZEDŁUŻENIU SZEWOLENIA NA POBYT.

ks. Michał Radziwiłł interweniował u najwyższych czynników w Warszawie, jednakże bez skutku. Miss Atkinson musiała wyjechać.

Książka czynił starania o udzielenie zezwolenia na dalszy pobyt i wyjechał z nią do Paryża, skąd wyjechał do Gdańska w nadziei na powrót do Polski.

### TYMOZASEM JEDNAK KSIĄŻĘ POZNAŁ P. SUGHESTOW

— wyjechał do Antonina, polecił Miss Atkinson, by wyjechała do Londynu, obiecując jej przepisać pewną sumę pieniędzy. I rzeczywiście czynił starania o możność przekazania pieniędzy do Londynu, nie mógł jednak tego uczynić, gdyż nie otrzymał zezwolenia komisji dewizowej.

— Miss Atkinson nie mogła zrozumieć jak mogła istnieć przepisy zabraniające przekazywania

pieniędzy. Podejrzewała, iż książka powodowany sła wolą chce ją wykwitować. Tak jednak nie było. Pisywała do mnie — mówi b. sekretarz — w tej sprawie i to niezrozumie nie przepisów dewizowych aż nadto wyraźnie jest w jej listach widoczna.

Kto wie, czy dalsze śledztwo nie odsłoni innych okoliczności z prywatnego życia Miss Atkinson, które może więcej, niż sprawa zaległej pensji w Antoninie mogły przyczynić się do jej samobójstwa.

# „Ty draniu przekupiłeś świadków!”

## Dramat na sali sądowej

W czasie rozprawy alimentacyjnej przed Sądem Okręgowym rozegrał się krwawy dramat. Studentka Ela Dornescu skarzyła swego byłego narzeczonego, syna milionerów — inż. Urlatana o odszkodowanie za nie dotrzymanie obietnic małżeńskich.

W czasie rozprawy, gdy kilku świad-

ków złożyło niekorzystne dla studentki zeznania, ta wydobyla błyskawicznie rewolwer i krzycząc głośno: „Ty draniu, przekupiłeś świadków!” — oddała szereg strzałów do b. narzeczonego, zabijając go na miejscu. Zabójczyni usiłowała pozabawić się życia, lecz odebrano jej broń. Wypadek ten wywołał w Budapeszcie wielkie wrażenie.

## Pod choinką

księżeczka Premiowa PKO V-ej serii  
najlepszy podarek na gwiazdkę

# Tanki, strzelające kulami z piasku

## Z wynalazków za granicą

Rozruchy uliczne, które miały ostatnio miejsce w wielu krajach, i zmuszały policję do interwencji pociągającej nieraz za sobą liczne ofiary w ludziach, spowodowały konieczność wprowadzenia zupełnie nowoczesnych środków do walki z atakującym policję tłumem.

Dotychczas policja rozprządzała wprawdzie również rozmaitymi sposobami, rozpraszającymi tłum bez rozlewu krwi, jednak w praktyce okazały się one zawodne, lub też zbyt niebezpieczne w użyciu. Broń palna, wyrzucająca pociski, nazywane „nieškodliwymi” została uznana za zbyt niebezpieczną, gdyż towarzyszące jej użyciu detonacje, mogą wywołać panikę, lub nawet reakcję w postaci strzałów z tłumy. Dla tego samego powodu zrezygnowano z użycia granatów gazowych. Pociski, zawierające gaz łzawiący mają zresztą ujemne rezultaty, gdyż parowanie ich rozprzestrzenia się w zbyt długim okresie czasu, bo aż w ciągu 20 minut na terenie dużej przestrzeni.

Pompy, wyrzucające na manifestantów strumieniem wody, mogą mieć pewne znacze-

nie w razie potrzeby bronienia pewnego określonego punktu przed agresją napastników, jeżeli chodzi jednak o działanie przeciwko ruchomym tłumom — nie mają żadnego zastosowania. Cysterny, umieszczone na samochodach, wypróżniają się w ciągu pięciu minut i trzeba kwadransa, aby je na nowo napełnić.

Reflektory świetlne, rodzaj oślepiających wież, są bardzo pożyteczne w nocy, w dni jednak — nie do użytku. Próbowano również stosować ogłuszające megafony, które zmuszały wprawdzie tłumy do ucieczki przed hałasem, działały jednak również ujemnie na organy słuchowe policji.

Maszyny, wyrzucające farbę lub płyny, plamiące ubrania i pozwalające po tym zidentyfikować uczestników manifestacji, nie dają dobrych rezultatów, gdyż zasięg ich jest zbyt mały. Jak widzimy, nie był to łatwy do rozwiązania problem, trzeba było bowiem uzyskać sposób trzymania na odpowiedniej odległości niebezpiecznych manifestantów, którzy niejednokrotnie rzucają na pilicję kamieniami, ułamkami żela-

za, a nawet strzelają do niej. Rozchodziło się również o to, aby sposób ten nie powodował krwawych ofiar wśród tłumy, a policję zabezpieczał również przed stratami w ludziach.

Wynaleziono w końcu maszynę, zwaną „tankiem policyjnym”, która jest właściwie rodzajem pancernego auta zabezpieczonego przed atakiem ogniowatymi i odpornymi na strzały ścianami.

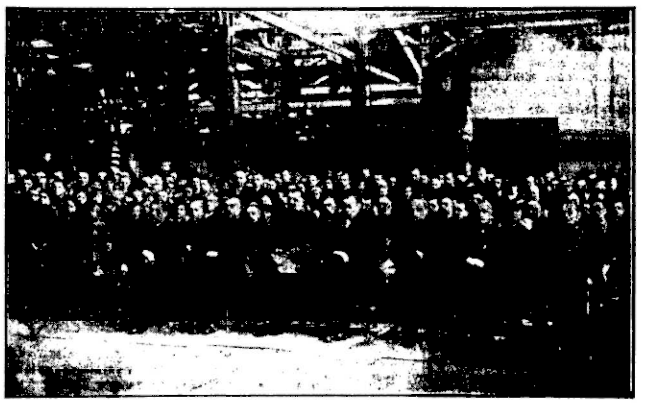
Posiada on możliwość posuwania się w dwóch kierunkach: naprzód i w tył i zwalniania biegu do 1 kilometra na godzinę w razie potrzeby. Tank policyjny zaopatrzone jest w wentylator, który „wymduchuje” za pomocą tuby wykręcalnej we wszystkich kierunkach, potężną kolumnę powietrza, o zasięgu 10 metrów, która powoduje spadek ciśnienia w przeciwnym kierunku. Do powietrza tego można dołączyć w razie potrzeby gaz łzawiący, albo piasek. Drugą bronią tanku policyjnego jest turbina, obracająca się z wielką szybkością i wyrzucająca galki z piaskiem, które przy zetknięciu z celem, rozbijają się i uniemożliwiają w ten sposób użycie ich potem przez manifestantów na szkodę policji. Aparat ten może strzelać pojedynczymi „kulami” lub też całymi ich szeregi, jak kulomiot.

Galki z piaskiem, stanowiące kule, nie mogą spowodować żadnej poważniejszej rany, gdyż uderzenie ich jest miękkie, podobne do silnego ciosu rękawicą bokerską. Aparat ten nabija się automatycznie w czasie jazdy.

Tanki policyjne zaopatrzone są w radiowe stacje odbiorcze, pozwalające stosować się w biegu do rozkazów komendanta.

Sfery fachowe są zdania, że tank policyjny jest szczytem celowości w kierunku rozpraszania tłumów. Prąd powietrza i piasku zmusi do odwrotu i zamknięcia oczu manifestantów, o nieszkodliwe strzały za pomocą galek z piaskiem zawrócą z drogi bardziej zuchwałych i to w promieniu 80 metrów dookoła tanku, gdyż taka jest nośność aparatu strzelającego.

Z tego pobieżnego opisu widzimy, do jakiego stopnia policja zagraniczna jest zaopatrzona w najnowocześniejsze wynalazki i aparaty, ułatwiające jej walkę z nieporządkiem i akcją, zakłócającą spokój publiczny.



Meza kn. w jednym z warsztatów fabr. F-my Breuillier-Urban w Ustroniu, z okazji uroczystości oddania 2-ech ciężkich karabinów maszynowych wojsku, ujędnowanych przez firmę, oraz jej pracowników.

## Lekarz, który chce umrzeć na raka

Lekarz i chirurg szpitala w Hawannie p. dr Wł. Duque poddał się w tych dniach szczytnej operacji. Mianowicie dał sobie zaszczytnie bakcyle raka, wzięte od kobiety, ciężko chorej na tę straszliwą chorobę.

Dr Duque jest znanym badaczem raka i ogłosił już wiele dzieł, tłumaczonych na wszystkie języki cywilizowanego świata. Stol on na stanowisku, że rak jest zaraźliwy i może być przeniesiony z jednej osoby na drugą. Twierdzeniu temu przeciwstawiają się inni badacze.

By więc dowiedzieć słuszności swej teorii dr Duque poddał się temu niesamowitemu zabiegowi i wierzy, iż da on pomysłowy rezultat, iż że naprawdę zaraził się tą straszną chorobą.

**Życie sportowe i wychowanie fizyczne**

# Austriacy słabsi niż oczekiwano

## Dąb — Team alpejski Austrii 2:2 (1:2, 1:0, 0:0)

W sobotę włączorem odbył się w Katowicach mecz hokejowy między austriackim zespołem „Team alpejski”, złożonym z graczy Klagenfurt S. V. oraz Loeben Innsbruck a Dębem katowickim, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (2:1, 0:1, 0:0).

Drużyna austriacka grała naogół słabo, mimo, że przewyższała miejscowych grą zespołową. Grali oni zbyt miękko. Dąb zagrał gorzej niż zwykle. Słaby zwłaszcza był bramkarz Metzner.

W pierwszej tercji gra nie ciekawa, przeprowadzona w słabym tempie. Prowadzenie zdobył dla Austriaków Schneider. W chwilę później wyrównał Burda po kombinacji z Urzoniem. Pod koniec tercji Schneider po raz drugi umieścił krążek w bramce miejscowych, zdobywając dla swoich braw prowadzenie.

W drugiej tercji więcej z gry njął Dąb, jednak atak zawodził pod bramką, nie umiejąc wykorzystać wielu dogodnych sytuacji. Wyrównanie zdobył z dalekiego strzału Burda.

Pierwsza połowa trzeciej tercji upływa pod znakiem przewagi miejscowych, którzy za wszelką cenę dążą do zmiany wyniku zagrażając raz po raz bramce gości. W tej tercji jednak bramkarz Austriaków, który naogół był słaby, bronili dobrze, nie dopuszczając do zmiany wyniku. W drugiej połowie tej tercji gra się wyrównała przy zmiennych atakach obu stron. Wynik do końca meczu nie uległ zmianie.

Austriacy wystąpili w składzie: Mueller, Aggenburger — Segger, Raumnicker — Stertin — Schneider, Gosnik — Ruscher — Proehmer. — Sędziował p. Mikula. — Widzów ponad 1.000.

## Pogoń — Team alpejski Austrii 0:3 (0:0, 0:1, 0:2)

Drugi występ hokeistów austriackich w Katowicach zakończył się zwycięstwem. Zwycięstwo odniesione nad słabo grającą Pogonią jest w pełni zasłużone. Austriacy gorowali nad drużyną katowicką pod każdym względem, a przede wszystkim w jeździe; nie znaczy to jednak by drużyna austriacka zdawała. Był to zespół przeciętny, kombinujący wprawdzie niezłe lecz zawiadający pod bramką. Gdyby Austriacy potrafili wykorzystać wszystkie swe dogodne pozycje, wynik musiałby być o wiele wyższy.

O samym przebiegu gry nie warto wiele mówić. Mimo zapowiedzi, że w drugim meczu wystąpi katowicka drużyna kombinowana, zobaczyliśmy na lodzie zespół Pogoni z Kasznym w bramce, Ludwiczakiem w obronie i Góreckim w ataku. Gra Pogoni pozostawała wiele do życzenia. Szwan-

## Mecze towarzyskie

### WAWEL NOWA WIEŚ POGON NOWY BYTOM 3:2 (3:2)

Drużyna Wawelu do zawodów tych przystąpiła w składzie kombinowanym, a mimo to potrafiła pokonać ambitną drużynę Pogoni. Zdobycy bramek dla Wawelu byli: Lipich (2) i Herisz (1).

### SLAVIA RUDA — C. K. S. CZELADZ 7:1 (3:0)

Na własnym boisku rozgromiła Slavia jeźniennego mistrza okręgu zagłobowskiego Slavia górowała nad gośćmi przez cały czas meczu i nie wypuściła ani na chwilę inicjatywę ze swych rąk. Bramki dla Slavii zdobyli: Słotasz 5 i Muszałik 2.

### SŁOWIAN KATOWICE — T. S. SZOPIENICE 5:3 (2:1)

W drużynie szopienickiej miał Świącz gróźnego przeciwnika którego udało mu się pokonać po ciężkiej dopiero walce. Właściwie zwycięstwo Słowianu, to zasługa dobrze dysponowanego w tym dniu Chlebka, który zdobył pięć bramek! Dla Szopienice brawkami uzyskali Paśnik H. Halena i Kucharz.

kowała u większości graczy przede wszystkim jazda, to też trudno było oczekiwać od tej drużyny, by zdolna była do przedsięwzięcia poważniejszej akcji. Wiele trudności mieli młodzi gracze Pogoni z prowadzeniem krążka. Jednym słowem mecz sprawiał wrażenie paradii hokeja, nie też dziwnego, że wywoływał wśród publiczności ironiczne uwagi. Były w grze momenty, że gracze obydwu drużyn tłoczyli się na tercjach Pogoni, a gracze Pogoni nie umieli wy dostać się z krążkiem po za linię swego pola.

Chcąc zrobić bilans ostatniego występu hokeistów austriackich, trzeba stwierdzić,

że goście nie reprezentowali zbyt wysokiej klasy. Starczyłby kombinowany zespół Katowic, by drużyna austriacka wyjechała od nas ze sporą paczką bramek. Z drugiej strony dobrej reputacji miejscowego hokeja nie można narażać na swąk wystawieniem słabego zespołu. Zraża się tym łatwo publiczność, która — zdawało się jest już pozyskana dla hokeja. Podobne postępowanie jak w meczu z Austriakami, gdzie reklamowano zespół Katowic, a wystawiono słabe zespoły klubowe, nie przyniesie dobrej propagandy hokejowi, a przeciwnie stanie się przyczynkiem do jego depopularyzacji.

## AKS. — Ruch 2:1 (1:0)

W niedzielę na stadionie w Chorzowie rozegrany został towarzyski mecz piłkarski AKS — Ruch. Mecz wzbudził duże zainteresowanie, gromadząc 3.000 widzów, mimo, iż o tej samej porze w Katowicach był mecz hokejowy Pogoni — Team alpejski Austrii. Jest rzeczą możliwą, że publiczność zorientowała się, iż hokeiści austriaccy nie są aż tak dalece atrakcyjni, by rezygnować z obejrzenia gry najlepszych polskich drużyn piłkarskich.

Ruch wystąpił w pełnym składzie z Wilimowskim na czele i mimo to przegrał. — Stwierdzić jednak trzeba, że gra była równorzędna, i kto wie, czy na boisku Ruchu

wynik nie byłby odwrotny. Kierownictwo Ruchu przekonało się, że jednak stara gardła lepiej się spuszcza aniżeli nowicjusz. — Peterek brał w niedzielę całkiem poprawnie, a że Wilimowski był leniwy i grał ospale, to wina niewłaściwego trybu życia.

W drużynie AKS-u na wysokości zadania stanął atak z Piątkiem i Wostalem na czele. Pomoc poprawna, obrona słabsza. Mrugała w bramce dobry. — Zwycięskie bramki dla chorzowian strzelił Wostal i Piątek. Peterek zrewanżował się jedną bramką. Do najlepszych graczy Ruchu należeli: Gemza, Peterek i Wodarz.

## Harcerze śląscy krzewią zamiłowanie do nart

Harcerski Klub Narciarski w Katowicach, pragnąc umożliwić najszerszym warstwom młodzieży i starszych naukę jazdy na nartach, urządza w bież. sezonie podobnie jak w latach ubiegłych własne kursy narciarskie. Kursy te są dostępne tak dla młodzieży, jak i dla starszych a to celem umożliwienia starszemu społeczeństwu obserwacji życia młodzieży harcerskiej oraz stworzenia terenu porozumienia między rodzicami, członkami kół przyjaciół a młodzieżą. Nauka prowadzona będzie w kilku grupach. Tegoroczne kursy odbędą się (3) w Zakopanem w pensjonacie „Halna”, specjalnie na ten cel wynajętym. Kierownictwo kursu sponocywać będzie w rękach Tadeusza Redla — długoletniego instruktora P. Z. N., a wyszkolenie prowadzone będzie zgodnie z wymaganiami P. Z. N. Kursy będą trwać od 27 grudnia do 20 stycznia

1938 r. Będą to kursy od 6—10-dniowe zależnie od życzeń i ilości zawodników. Niezwyczajnie niskie opłaty za kurs umożliwiają wszystkim korzystanie z nich. Opłaty wynoszą 4 zł dziennie, plus 2 zł wpisowego dla członków harcerskich klubów narciarskich i z. H. P. oraz 7 zł dla nieczłonków. Na kursy 10-dniowe z powodu ograniczonej liczby uczestników konieczne jest wcześnie nadysłanie zgłoszeń, które należy kierować do harcerskiego klubu narciarskiego w Katowicach, Francuska 12, m. 1 najdalej do dnia 25 grudnia br. W zgłoszeniu należy zaznaczyć, w jakich dniach kandydat chce brać udział w kursie. Równocześnie należy wpłacić 50% należności na PKO, nr 310 774. Zgłoszenia bez przedpłaty nie będą brane pod uwagę.

## Drugie Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy

W światowym Związku Polaków z Zagranicy odbyła się konferencja na temat zorganizowania drugich igrzysk sportowych Polaków z zagranicy. Obecni przedstawiciele światowego Związku Polaków, Związku Polskich Związków Sportowych, Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz C. I. W. F. omówili całokształt tej wielkiej imprezy, przy czym postanowiono, że program sportowy drugich igrzysk nie będzie się w zasadzie różnił od programu z r. 1934. Przewidziane są zatem konkurencje: lekkoatletyka, pływanie, boks, piłka nożna, siatkówka, koszykówka, kolarstwo i ewentualnie tenis. Warunkiem odbycia się poszczególnych konkurencji

będzie zgłoszenie się do nich co najmniej trzech zespołów, reprezentujących różne tereny, wgl. jeśli chodzi o konkurencje indywidualne, trzech zawodników z różnych państw.

Drugie igrzyska sportowe Polaków z zagranicy odbędą się w lecie 1939 r. Dokładny termin ustalony zostanie nieco później. W końcu stycznia 1938 r. powołana zostanie komisja organizacyjna, która zajmie się przygotowaniem igrzysk. Komisja ta nawiąże kontakt z poszczególnymi ośrodkami poloni zagraniczej, dostarczając im całego szeregu elementów, dotyczących się pracy przygotowawczej na tym terenie.

# Pod adresem związków sportowych i klubów

Katowice, 20 grudnia. Redakcje sportowe śląskich pism publikowały oświadczenie następującej treści: Jak wiadomo, na Śląsku istnieje oddział Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. W związku z tym zawodowi dziennikarze sportowi, współpracownicy redakcji sportowych prasy polskiej na Śląsku stwierdzają, że wspomniany związek nie jest na naszym terenie reprezentowany przez czynnych dziennikarzy. Oddział Śląski Związku Dziennikarzy i Publicy-

stów Sportowych i jego zarząd składają się w przeważnej części z ludzi, nie mających z dziennikarstwem sportowym wiele lub zgola nie wspólnego.

Na fakt ten zwracamy uwagę odpowiednich czynników oraz zarządów wszystkich związków i klubów sportowych na terenie Śląska.

Uważamy, że nawiązywanie przez związki sportowe kontaktów ze śląskim oddziałem Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych jest

## Kanadyjczycy mają jednak startować w Pradze

Kanadyjska drużyna Sudbury Wolves, która miała reprezentować Kanadę na mistrzostwach świata w Pradze czeskiej, jak wiadomo odwołała swoje tournée po Europie. Obecnie czynione są wysiłki, aby do Pragi czeskiej przyjechał jednak kombinowany zespół z Orlawy, aby uczestniczyć w rozgrywkach o mistrzostwo świata w hokeju.

Dotychczas do tych zawodów zgłosiło się 11 państw Anglia, Węgry, Austria, Szwajcaria, Lotwa, Szwecja, Polska, Norwegia, Czechosłowacja, Rumunia i Kanada, która oficjalnie swego zgłoszenia dotychczas nie wycofała. Odmówił swego udziału w rozgrywkach Japonia, Finlandia, Południowa Afryka i Holandia.

## BERLIŃSKA DRUŻYNA HOKEJOWA W KRYNICY

Krynickie Towarzystwo Hokejowe i Klub Jaworzyna zakontraktowały berlińską drużynę hokejową „Rotweiss” na turniej hokejowy, który się odbędzie w Krynicy w końcu grudnia i początkach stycznia.

## TRENER NORWESKI NASZYCH NARCIARZY

Trener polskich narciarzy, Norweg Sverre Myrskau przyjeżdża do Polski w poniedziałek, dnia 20 grudnia br i zatrzyma się w Krakowie kilka godzin, gdzie w PZN otrzyma instrukcje i odnośnie swej pracy, po czym natychmiast wyjedzie do Zakopanego.

## KLESI TARISA W MOSKWIE

Słynny pływak francuski i rekordzista świata Taris, który został zawodowcem startował ostatnio w Moskwie, ponosząc szereg dotkliwych klęsk. Na 200 m zwycięstwo odniósł Wasiliew w czasie 2:17,3. Taris zajął zaledwie czwarte miejsce, osiadał czas 2:21,7 sek. Na 400 m Franouz był dopiero piątym z czasem 5:03,6 sek. Pierwszym był Golubiew w czasie 5:01,6 sek.

## CARNERA CIEŻKO CHORY

Jak już podaliśmy, Włoch Zb Bokserki zabronił Carnerze rozgrywania dalszych spotkań zagrańca. Mimo zakazu Carnera zakontraktował na najbliższą niedzielę mecz z Francuzem del Mezlio w Budapeszcie. Tymczasem w dniu wczorajszym Carnera nagle zachorowało. Przewieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono skomplikowaną chorobę nerek. Przewidywany Carnera będzie się musiał zupełnie już rozstać z ringiem.

## SZEŚĆ EKIP POLSKICH STARTUJE W RAIDZIE DO MONTE CARLO

Jak już podaliśmy, definitywny udział do Rallye Monte Carlo złożyli już: 1) por. Kolaćkowski i St Provaszko na woźce Lancia „Aprilia” (start z Aten) 2) pp. St. Laurysiewicz i J. Nowak na Fiat „1500” (start z Aten) 3) pp. Peczyna i me Koneł na samochodzie Steyr 230 (start z Aten). 4) p. Mazurek na samochodzie Hotchkiss (start z Bukaresztu) i 5) pp. Marek i Jękurowski, którzy zamierzali początkowo iechać na Fiatcie „500” ze Stawanger ale złożyli definitywnie swój udział w Rallye na samochodzie Lancia „Aprilia”. — Za punkt startowy obrali sobie Ateny. Z Aten wystartuje także szósta polska ekipa, pod wodzą p. Emeryka Bellena (Łódźka A. K.). Ekipa ta startuje również na woźce Lancia „Aprilia”.

## AUSTRALIA PROWADZI 2:1 Z NIEMCAMI

W Melbourne rozpoznał się mecz tenisowy Niemcy — Australia. Pierwszego dnia rozegrało trzy spotkania z których Australijczycy rozstrzygnęli dwa na swola korzyść.

## CECYLIA COLLEDGE ZNOWU MISTRZYNIĄ ANGLII

Na stadionie w Wembley rozegrane zostały zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Anglii. Mistrzostwo zdobyła znowu Cecylia Colledge przed „wieczną walką” Mezan Taylor i trzydziestoletnią Daehne Walker. Wśród panów tytuł obronił Graham Sharp.



# Wiadomości bieżące.

Poniedziałek  
**20**  
grudnia

Dziś: Jufusza.  
Jutro: Tomaszak ap.  
Wsch. st.: 7.42.  
Zach. st.: 15.25.

## Imprezy

**ZABAWA SYLWESTROWA „SILESII”.**  
(.) Stowarzyszenie Akademików Górnośląskich „Silesia” w Krakowie urządziło poraz pierwszy na Śląsku zabawę sylwestrową, która odbędzie się w pięknych salach reprezentacyjnych Szkoły Śląskiego i Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. Zaproszenia są w trakcie rozsyłania. Telefoniczne zgłoszenia po zaproszenia przyjmują się pod nr 551-65.  
Protokół nad zabawą przyjęli pp. Wojewoda Śląski, dr Graczyński, Marszałek Sejmiku Śląskiego, Grzesik, Rokitor, U. i. prof. dr Safer, doktor S. A. G. Silesia” ks. prof. dr M. Chalski.

**ZABAWA AKADEMICKA W CHORZOWIE.**  
(.) Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej (Chorzów) uwiązała 5 stycznia zabawę karnewalową w sali p. Szafranki (Góra Wywolenia). Tańca przegrzane będą wykazywać orkiestra symfoniczna. Przewodzące są także liczne niespodzianki.

## Pranie staje się lżejsze

przy pomocy „mydła Kollontaj”, marka ochronna „pralka”. Mniej roboty, ponieważ obfita piana tego mydła z łatwością rozpuszcza brud.

## Radio

**Poniedziałek 20 grudnia.**  
KATOWICE. — Godz. 6.15 Audycja poranna. — 7.00 Pieluszek pora. — 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warstwu do warstwu: „Zakochajcie się”. 11.57 Sygnał czasu. 12.08 Audycja dla szkół. W przerwie o godz. 12.20. 12.30. 12.40. 12.50. 13.00 Audycja dla szkół: „Niema to jak nasz kocioł” — w opracowaniu Heliy Pokowej, w wykonaniu zespołu prywatnego gimnazjum krakowskiego. 13.20. 13.30. 13.40. 13.50. 14.00. 14.10. 14.20. 14.30. 14.40. 14.50. 15.00. 15.10. 15.20. 15.30. 15.40. 15.50. 16.00. 16.10. 16.20. 16.30. 16.40. 16.50. 17.00. 17.10. 17.20. 17.30. 17.40. 17.50. 18.00. 18.10. 18.20. 18.30. 18.40. 18.50. 19.00. 19.10. 19.20. 19.30. 19.40. 19.50. 20.00. 20.10. 20.20. 20.30. 20.40. 20.50. 21.00. 21.10. 21.20. 21.30. 21.40. 21.50. 22.00. 22.10. 22.20. 22.30. 22.40. 22.50. 23.00. 23.10. 23.20. 23.30. 23.40. 23.50. 24.00. 24.10. 24.20. 24.30. 24.40. 24.50. 25.00. 25.10. 25.20. 25.30. 25.40. 25.50. 26.00. 26.10. 26.20. 26.30. 26.40. 26.50. 27.00. 27.10. 27.20. 27.30. 27.40. 27.50. 28.00. 28.10. 28.20. 28.30. 28.40. 28.50. 29.00. 29.10. 29.20. 29.30. 29.40. 29.50. 30.00. 30.10. 30.20. 30.30. 30.40. 30.50. 31.00. 31.10. 31.20. 31.30. 31.40. 31.50. 32.00. 32.10. 32.20. 32.30. 32.40. 32.50. 33.00. 33.10. 33.20. 33.30. 33.40. 33.50. 34.00. 34.10. 34.20. 34.30. 34.40. 34.50. 35.00. 35.10. 35.20. 35.30. 35.40. 35.50. 36.00. 36.10. 36.20. 36.30. 36.40. 36.50. 37.00. 37.10. 37.20. 37.30. 37.40. 37.50. 38.00. 38.10. 38.20. 38.30. 38.40. 38.50. 39.00. 39.10. 39.20. 39.30. 39.40. 39.50. 40.00. 40.10. 40.20. 40.30. 40.40. 40.50. 41.00. 41.10. 41.20. 41.30. 41.40. 41.50. 42.00. 42.10. 42.20. 42.30. 42.40. 42.50. 43.00. 43.10. 43.20. 43.30. 43.40. 43.50. 44.00. 44.10. 44.20. 44.30. 44.40. 44.50. 45.00. 45.10. 45.20. 45.30. 45.40. 45.50. 46.00. 46.10. 46.20. 46.30. 46.40. 46.50. 47.00. 47.10. 47.20. 47.30. 47.40. 47.50. 48.00. 48.10. 48.20. 48.30. 48.40. 48.50. 49.00. 49.10. 49.20. 49.30. 49.40. 49.50. 50.00. 50.10. 50.20. 50.30. 50.40. 50.50. 51.00. 51.10. 51.20. 51.30. 51.40. 51.50. 52.00. 52.10. 52.20. 52.30. 52.40. 52.50. 53.00. 53.10. 53.20. 53.30. 53.40. 53.50. 54.00. 54.10. 54.20. 54.30. 54.40. 54.50. 55.00. 55.10. 55.20. 55.30. 55.40. 55.50. 56.00. 56.10. 56.20. 56.30. 56.40. 56.50. 57.00. 57.10. 57.20. 57.30. 57.40. 57.50. 58.00. 58.10. 58.20. 58.30. 58.40. 58.50. 59.00. 59.10. 59.20. 59.30. 59.40. 59.50. 60.00. 60.10. 60.20. 60.30. 60.40. 60.50. 61.00. 61.10. 61.20. 61.30. 61.40. 61.50. 62.00. 62.10. 62.20. 62.30. 62.40. 62.50. 63.00. 63.10. 63.20. 63.30. 63.40. 63.50. 64.00. 64.10. 64.20. 64.30. 64.40. 64.50. 65.00. 65.10. 65.20. 65.30. 65.40. 65.50. 66.00. 66.10. 66.20. 66.30. 66.40. 66.50. 67.00. 67.10. 67.20. 67.30. 67.40. 67.50. 68.00. 68.10. 68.20. 68.30. 68.40. 68.50. 69.00. 69.10. 69.20. 69.30. 69.40. 69.50. 70.00. 70.10. 70.20. 70.30. 70.40. 70.50. 71.00. 71.10. 71.20. 71.30. 71.40. 71.50. 72.00. 72.10. 72.20. 72.30. 72.40. 72.50. 73.00. 73.10. 73.20. 73.30. 73.40. 73.50. 74.00. 74.10. 74.20. 74.30. 74.40. 74.50. 75.00. 75.10. 75.20. 75.30. 75.40. 75.50. 76.00. 76.10. 76.20. 76.30. 76.40. 76.50. 77.00. 77.10. 77.20. 77.30. 77.40. 77.50. 78.00. 78.10. 78.20. 78.30. 78.40. 78.50. 79.00. 79.10. 79.20. 79.30. 79.40. 79.50. 80.00. 80.10. 80.20. 80.30. 80.40. 80.50. 81.00. 81.10. 81.20. 81.30. 81.40. 81.50. 82.00. 82.10. 82.20. 82.30. 82.40. 82.50. 83.00. 83.10. 83.20. 83.30. 83.40. 83.50. 84.00. 84.10. 84.20. 84.30. 84.40. 84.50. 85.00. 85.10. 85.20. 85.30. 85.40. 85.50. 86.00. 86.10. 86.20. 86.30. 86.40. 86.50. 87.00. 87.10. 87.20. 87.30. 87.40. 87.50. 88.00. 88.10. 88.20. 88.30. 88.40. 88.50. 89.00. 89.10. 89.20. 89.30. 89.40. 89.50. 90.00. 90.10. 90.20. 90.30. 90.40. 90.50. 91.00. 91.10. 91.20. 91.30. 91.40. 91.50. 92.00. 92.10. 92.20. 92.30. 92.40. 92.50. 93.00. 93.10. 93.20. 93.30. 93.40. 93.50. 94.00. 94.10. 94.20. 94.30. 94.40. 94.50. 95.00. 95.10. 95.20. 95.30. 95.40. 95.50. 96.00. 96.10. 96.20. 96.30. 96.40. 96.50. 97.00. 97.10. 97.20. 97.30. 97.40. 97.50. 98.00. 98.10. 98.20. 98.30. 98.40. 98.50. 99.00. 99.10. 99.20. 99.30. 99.40. 99.50. 100.00. 100.10. 100.20. 100.30. 100.40. 100.50. 101.00. 101.10. 101.20. 101.30. 101.40. 101.50. 102.00. 102.10. 102.20. 102.30. 102.40. 102.50. 103.00. 103.10. 103.20. 103.30. 103.40. 103.50. 104.00. 104.10. 104.20. 104.30. 104.40. 104.50. 105.00. 105.10. 105.20. 105.30. 105.40. 105.50. 106.00. 106.10. 106.20. 106.30. 106.40. 106.50. 107.00. 107.10. 107.20. 107.30. 107.40. 107.50. 108.00. 108.10. 108.20. 108.30. 108.40. 108.50. 109.00. 109.10. 109.20. 109.30. 109.40. 109.50. 110.00. 110.10. 110.20. 110.30. 110.40. 110.50. 111.00. 111.10. 111.20. 111.30. 111.40. 111.50. 112.00. 112.10. 112.20. 112.30. 112.40. 112.50. 113.00. 113.10. 113.20. 113.30. 113.40. 113.50. 114.00. 114.10. 114.20. 114.30. 114.40. 114.50. 115.00. 115.10. 115.20. 115.30. 115.40. 115.50. 116.00. 116.10. 116.20. 116.30. 116.40. 116.50. 117.00. 117.10. 117.20. 117.30. 117.40. 117.50. 118.00. 118.10. 118.20. 118.30. 118.40. 118.50. 119.00. 119.10. 119.20. 119.30. 119.40. 119.50. 120.00. 120.10. 120.20. 120.30. 120.40. 120.50. 121.00. 121.10. 121.20. 121.30. 121.40. 121.50. 122.00. 122.10. 122.20. 122.30. 122.40. 122.50. 123.00. 123.10. 123.20. 123.30. 123.40. 123.50. 124.00. 124.10. 124.20. 124.30. 124.40. 124.50. 125.00. 125.10. 125.20. 125.30. 125.40. 125.50. 126.00. 126.10. 126.20. 126.30. 126.40. 126.50. 127.00. 127.10. 127.20. 127.30. 127.40. 127.50. 128.00. 128.10. 128.20. 128.30. 128.40. 128.50. 129.00. 129.10. 129.20. 129.30. 129.40. 129.50. 130.00. 130.10. 130.20. 130.30. 130.40. 130.50. 131.00. 131.10. 131.20. 131.30. 131.40. 131.50. 132.00. 132.10. 132.20. 132.30. 132.40. 132.50. 133.00. 133.10. 133.20. 133.30. 133.40. 133.50. 134.00. 134.10. 134.20. 134.30. 134.40. 134.50. 135.00. 135.10. 135.20. 135.30. 135.40. 135.50. 136.00. 136.10. 136.20. 136.30. 136.40. 136.50. 137.00. 137.10. 137.20. 137.30. 137.40. 137.50. 138.00. 138.10. 138.20. 138.30. 138.40. 138.50. 139.00. 139.10. 139.20. 139.30. 139.40. 139.50. 140.00. 140.10. 140.20. 140.30. 140.40. 140.50. 141.00. 141.10. 141.20. 141.30. 141.40. 141.50. 142.00. 142.10. 142.20. 142.30. 142.40. 142.50. 143.00. 143.10. 143.20. 143.30. 143.40. 143.50. 144.00. 144.10. 144.20. 144.30. 144.40. 144.50. 145.00. 145.10. 145.20. 145.30. 145.40. 145.50. 146.00. 146.10. 146.20. 146.30. 146.40. 146.50. 147.00. 147.10. 147.20. 147.30. 147.40. 147.50. 148.00. 148.10. 148.20. 148.30. 148.40. 148.50. 149.00. 149.10. 149.20. 149.30. 149.40. 149.50. 150.00. 150.10. 150.20. 150.30. 150.40. 150.50. 151.00. 151.10. 151.20. 151.30. 151.40. 151.50. 152.00. 152.10. 152.20. 152.30. 152.40. 152.50. 153.00. 153.10. 153.20. 153.30. 153.40. 153.50. 154.00. 154.10. 154.20. 154.30. 154.40. 154.50. 155.00. 155.10. 155.20. 155.30. 155.40. 155.50. 156.00. 156.10. 156.20. 156.30. 156.40. 156.50. 157.00. 157.10. 157.20. 157.30. 157.40. 157.50. 158.00. 158.10. 158.20. 158.30. 158.40. 158.50. 159.00. 159.10. 159.20. 159.30. 159.40. 159.50. 160.00. 160.10. 160.20. 160.30. 160.40. 160.50. 161.00. 161.10. 161.20. 161.30. 161.40. 161.50. 162.00. 162.10. 162.20. 162.30. 162.40. 162.50. 163.00. 163.10. 163.20. 163.30. 163.40. 163.50. 164.00. 164.10. 164.20. 164.30. 164.40. 164.50. 165.00. 165.10. 165.20. 165.30. 165.40. 165.50. 166.00. 166.10. 166.20. 166.30. 166.40. 166.50. 167.00. 167.10. 167.20. 167.30. 167.40. 167.50. 168.00. 168.10. 168.20. 168.30. 168.40. 168.50. 169.00. 169.10. 169.20. 169.30. 169.40. 169.50. 170.00. 170.10. 170.20. 170.30. 170.40. 170.50. 171.00. 171.10. 171.20. 171.30. 171.40. 171.50. 172.00. 172.10. 172.20. 172.30. 172.40. 172.50. 173.00. 173.10. 173.20. 173.30. 173.40. 173.50. 174.00. 174.10. 174.20. 174.30. 174.40. 174.50. 175.00. 175.10. 175.20. 175.30. 175.40. 175.50. 176.00. 176.10. 176.20. 176.30. 176.40. 176.50. 177.00. 177.10. 177.20. 177.30. 177.40. 177.50. 178.00. 178.10. 178.20. 178.30. 178.40. 178.50. 179.00. 179.10. 179.20. 179.30. 179.40. 179.50. 180.00. 180.10. 180.20. 180.30. 180.40. 180.50. 181.00. 181.10. 181.20. 181.30. 181.40. 181.50. 182.00. 182.10. 182.20. 182.30. 182.40. 182.50. 183.00. 183.10. 183.20. 183.30. 183.40. 183.50. 184.00. 184.10. 184.20. 184.30. 184.40. 184.50. 185.00. 185.10. 185.20. 185.30. 185.40. 185.50. 186.00. 186.10. 186.20. 186.30. 186.40. 186.50. 187.00. 187.10. 187.20. 187.30. 187.40. 187.50. 188.00. 188.10. 188.20. 188.30. 188.40. 188.50. 189.00. 189.10. 189.20. 189.30. 189.40. 189.50. 190.00. 190.10. 190.20. 190.30. 190.40. 190.50. 191.00. 191.10. 191.20. 191.30. 191.40. 191.50. 192.00. 192.10. 192.20. 192.30. 192.40. 192.50. 193.00. 193.10. 193.20. 193.30. 193.40. 193.50. 194.00. 194.10. 194.20. 194.30. 194.40. 194.50. 195.00. 195.10. 195.20. 195.30. 195.40. 195.50. 196.00. 196.10. 196.20. 196.30. 196.40. 196.50. 197.00. 197.10. 197.20. 197.30. 197.40. 197.50. 198.00. 198.10. 198.20. 198.30. 198.40. 198.50. 199.00. 199.10. 199.20. 199.30. 199.40. 199.50. 200.00. 200.10. 200.20. 200.30. 200.40. 200.50. 201.00. 201.10. 201.20. 201.30. 201.40. 201.50. 202.00. 202.10. 202.20. 202.30. 202.40. 202.50. 203.00. 203.10. 203.20. 203.30. 203.40. 203.50. 204.00. 204.10. 204.20. 204.30. 204.40. 204.50. 205.00. 205.10. 205.20. 205.30. 205.40. 205.50. 206.00. 206.10. 206.20. 206.30. 206.40. 206.50. 207.00. 207.10. 207.20. 207.30. 207.40. 207.50. 208.00. 208.10. 208.20. 208.30. 208.40. 208.50. 209.00. 209.10. 209.20. 209.30. 209.40. 209.50. 210.00. 210.10. 210.20. 210.30. 210.40. 210.50. 211.00. 211.10. 211.20. 211.30. 211.40. 211.50. 212.00. 212.10. 212.20. 212.30. 212.40. 212.50. 213.00. 213.10. 213.20. 213.30. 213.40. 213.50. 214.00. 214.10. 214.20. 214.30. 214.40. 214.50. 215.00. 215.10. 215.20. 215.30. 215.40. 215.50. 216.00. 216.10. 216.20. 216.30. 216.40. 216.50. 217.00. 217.10. 217.20. 217.30. 217.40. 217.50. 218.00. 218.10. 218.20. 218.30. 218.40. 218.50. 219.00. 219.10. 219.20. 219.30. 219.40. 219.50. 220.00. 220.10. 220.20. 220.30. 220.40. 220.50. 221.00. 221.10. 221.20. 221.30. 221.40. 221.50. 222.00. 222.10. 222.20. 222.30. 222.40. 222.50. 223.00. 223.10. 223.20. 223.30. 223.40. 223.50. 224.00. 224.10. 224.20. 224.30. 224.40. 224.50. 225.00. 225.10. 225.20. 225.30. 225.40. 225.50. 226.00. 226.10. 226.20. 226.30. 226.40. 226.50. 227.00. 227.10. 227.20. 227.30. 227.40. 227.50. 228.00. 228.10. 228.20. 228.30. 228.40. 228.50. 229.00. 229.10. 229.20. 229.30. 229.40. 229.50. 230.00. 230.10. 230.20. 230.30. 230.40. 230.50. 231.00. 231.10. 231.20. 231.30. 231.40. 231.50. 232.00. 232.10. 232.20. 232.30. 232.40. 232.50. 233.00. 233.10. 233.20. 233.30. 233.40. 233.50. 234.00. 234.10. 234.20. 234.30. 234.40. 234.50. 235.00. 235.10. 235.20. 235.30. 235.40. 235.50. 236.00. 236.10. 236.20. 236.30. 236.40. 236.50. 237.00. 237.10. 237.20. 237.30. 237.40. 237.50. 238.00. 238.10. 238.20. 238.30. 238.40. 238.50. 239.00. 239.10. 239.20. 239.30. 239.40. 239.50. 240.00. 240.10. 240.20. 240.30. 240.40. 240.50. 241.00. 241.10. 241.20. 241.30. 241.40. 241.50. 242.00. 242.10. 242.20. 242.30. 242.40. 242.50. 243.00. 243.10. 243.20. 243.30. 243.40. 243.50. 244.00. 244.10. 244.20. 244.30. 244.40. 244.50. 245.00. 245.10. 245.20. 245.30. 245.40. 245.50. 246.00. 246.10. 246.20. 246.30. 246.40. 246.50. 247.00. 247.10. 247.20. 247.30. 247.40. 247.50. 248.00. 248.10. 248.20. 248.30. 248.40. 248.50. 249.00. 249.10. 249.20. 249.30. 249.40. 249.50. 250.00. 250.10. 250.20. 250.30. 250.40. 250.50. 251.00. 251.10. 251.20. 251.30. 251.40. 251.50. 252.00. 252.10. 252.20. 252.30. 252.40. 252.50. 253.00. 253.10. 253.20. 253.30. 253.40. 253.50. 254.00. 254.10. 254.20. 254.30. 254.40. 254.50. 255.00. 255.10. 255.20. 255.30. 255.40. 255.50. 256.00. 256.10. 256.20. 256.30. 256.40. 256.50. 257.00. 257.10. 257.20. 257.30. 257.40. 257.50. 258.00. 258.10. 258.20. 258.30. 258.40. 258.50. 259.00. 259.10. 259.20. 25

**Radość w domu**  
sprawli podarek gwiazdkowy  
o stałej wartości  
Biżuteria — Zegarki — Okazje w brylantach  
**JUVELIA KATOWICE, św. Jana 11**  
Telefon 316-70.

# Bandyta Kaszewiak domniemanym mordercą wywiadowcy w Warszawie

## Maruszczo nadal nieuchwytny!

Krwawy zbir Nikifor Maruszczo jest nadal nieuchwytny. Nie ma dnia, by z prowincji na Śląsku nie nadchodziły wieści o rzekomych pojawieniu się bandyty w towarzystwie drugiego, niebezpiecznego przestępcy Józefa Kaszewiaka. Każdy napad bandytów na prowincji jest obecnie przypisywany poszukiwanym zbirom. Jednakże śledztwo władz bezpieczeństwa wykazuje, że Maruszczo obecnie nie jest aktywny, że przeżywa w dobrze zakamupowanej kryjówce, korzysta z pomocy przyjaciół społecznych, jak ostatnio niej. Zajęcia, u którego ukrywał się w mieszkaniu w Zależu, po ostatnim, głośnym napadzie rabunkowym w lekał. Galszki w Zależu, Maruszczo i Kaszewiak zostawili tam śmiertelną ofiarę, żonę restauratora.

Maruszczo wówczas zjawił się na Śląsku uchodząc cało z obławy policyjnej pod Suchą, w powiecie Wadowickim, gdzie został ujęty jego współnik, winny zabójstwa pod parciem Korżiński w Katowicach na osobie ś. p. Rottera — bandyta Władysław Sporzyński, jak wiadomo, Sporzyński został postrzelony i przewieziony do szpitala więziennego w Wadowicach.

Obecnie nadchodzą z Warszawy wieści, jakoby tam miał pojawić się Kaszewiak. Jest on podejrzany o zabójstwo wywiadowcy Bąka na ulicach stolicy. Śledztwo w tej sprawie jest już na ukończeniu. Niezależnie od uzyskanych już wyników badań, brana jest pod uwagę możliwość, iż zamachu dokonał zbiegły z Krakowa, a potem ze Śląska, członek bandy Maruszczo, Józef Kaszewiak, który ma na swym sumieniu śmierć wywiadowcy Junga. Jung zginął w Krakowie w podobnych okolicznościach, jak wywiadowca Bąk w Warszawie.

Jak stwierdzono w czasie oględzin zwłok zabitego w Warszawie post. Bąka, w czasie strzelania został osmalony krawat zabitego. Bandyta strzelał z bezpośredniej bliskości przykładając lufę do piersi policjanta. Tak samo jak w Krakowie. Tak, jak w Krakowie zabójców było dwu. I tak, jak w Krakowie naskutek rozdzielenia się policjantów morderca i jego towarzysze zdolali zbiec nie ścigani przez nikogo.

Za hipotezę, iż zabójcą mógł być Kaszewiak, przemawia fakt, iż pochodzi on z Warszawy.

Tropiony na terenie Małopolski i Śląska, mógł więc przybyć do stolicy i tu się ukrywać. Ostatnio na terenie całej Warszawy dokonano szeregu obław w znanych melinach złodziejskich, restauracjach i kawiarniach, w których schodził się świat przestępczy, domach noclegowych itp.

## Adwent — w oczekiwaniu dobrej nowiny

Niegdyś w dawnej Polsce adwent zwano cztery dni postu, gdyż trwał dni czterdzieści, rozpoczynając się wraz po św. Marcynie. Według tradycji z pierwszych wieków chrześcijaństwa, co niedzielę rano odprawiano nabożeństwo adwentowe zwane roratami i od początkowych słów „Rorate coeli”, czyli „Niebieska spuście roso”, którymi rozpoczynała się msza na cześć Matki Boskiej. Na mszę tę przywołano papież w otoczeniu kardynałów i odśpiewano wówczas hymn „Gloria in excelsis”. Później Rzymem równo zaczęto być obchodzony adwent w Polsce. Świadczy o tym piękny wiersz Suwłoki zatytułowany „Storopolskie roraty”. Poeta niejednokrotnie sam był na roratniej mszy św., kiedy to na ołtarzu płonie siedmiomiarenny świecznik, taki, jak niegdyś w świątyni Jerolimskiej przed zasłoną oddzielającą przybytek od miejsca świętego świętych.

Według dawnych polskich kronikarzy król Bolesław Wstydliwy w Krakowie miał zwyczaj na pierwszym nabożeństwie roratów zapalać pierwszą świecę w siedmiomiarowym świeczniku i mówić przy tym „Gotów jestem na sąd Boży”. Za nim podchodził do ołtarza biskup i stawiał drugą świecę, potem senator, ziemianin i rycerz, szóstą świecę zapalał mieszczanin, zaś siódmą chłop — a wszyscy powtarzali to samo, co król. W ten sposób roratnie nabożeństwo miało pewne symboliczne znaczenie gotowości na sąd Boży i zjednoczenia w modlitwie wszystkich stanów.

Mając na myśli ten piękny zwyczaj zachowywany na polskich roratach i przez innych królów pisał Syrokma:

Od Bolesława, Łokietka, Leszka,  
Gdy jeszcze w Polsce duch, Panski mieszka,  
Stół na ołtarzu przed mszą roratą,  
Siedmiomiarowny lektorz bogaty,  
A stany państwa świecy do ołtarza,  
A każdy jedną świecę rozżarza.

Tak, jak podczas wielkiego postu milknął w adwencie wesoly śpiewy i zabawy, bo — jak powiada stare przysłowie o patronach adwentu:

Święta Katarzyna klucze pogubiła  
Święty Jędrzej znalazł, zamknął skrzypki  
zaraz.

Inne zaś przysłowie przypomina:

Święta Katarzyna adwent zaczyna,  
Święty Jędrzej jeszcze mędrzeć.

Z pierwszą niedzielą adwentu zaczyna się nowy rok kościelny. W Krakowie był zwyczaj, że z wieży mariackiej w południe, w każdą niedzielę adwentu brzmiał hymn: „Comite tuba Sion”, czyli „Spiewaj trąbę Syjonie”, na pamięć słów Pisma Świętego, zapowiadających wezwanie Archanioła na Sąd Ostatni, gdy powtórnie przyjdzie Chrystus.

Cały adwent poświęcony jest przygotowaniu do godnego przyjęcia Zbawiciela, jest jakby wstępem do Bożego Narodzenia i ma wyrażać nasze oczekiwania na tę radosną chwilę.

## W SPRAWIE REGULAMINU PRACY W KOKSOWNI I AGIEWNICKEJ

(5) W związku z zarządzeniem o do regulaminu pracy w koksowni w Łagiewnikach odbyła się konferencja w Inspr. Pracy w Chorzowie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele pracodawców i organizacji zawodowej. W wyniku konferencji Inspr. Pracy wydał zarządzenie, że do 10 stycznia 1938 roku ma wypracować rada załogowa ustalić regulamin pracy. O ile nie przyjdzie do ugody, to sprawa zostanie rozpatrzona na posiedzeniu Komisji Pojedn.-Arbitrażowej.

## Obdarowane dzieci pracowników Zw. Koksowni

(—) W ub. sobotę odbyła się w Wielkich Hajdukach w sali p. Tropka uroczystość św. Mikołaja, połączone z gwiazdką, urządzone staraniem Polskiego Stowarzyszenia Urzędników Zw. Koksowni przy współudziale rady załogowej Zw. Koksowni w Wielkich Hajdukach. Na uroczystości przybyli in. in. Marszałek Sąmu Śl. Karol Grzesik, starosta Szlidski, burmistrz Wielkich Hajduk mgr. Grzybowski, kierownik miejscowej koksowni. Na sali zgromadziło się około 700 osób, w tym większość publiczności stanowiący dzieci. Na program tej pięknej uroczystości złożyły się: deklaracja, przedstawienie o teatralno-odejwane udułanie przez dzieci. Działwa ubrana w barwne stroje śląskie odtańczyła szereg oryginalnych ludowych tańców śląskich. Na ostatni punkt programu złożył się hołd przy złótku harcerzy i harcerzek. Reżyseria spoczywała w rękach pp. Kulczyckiej i Świecznego. Przygotowała orkiestra fabryczna pod batutą p. Turchoy i Smigolskiego. Opisana uroczystość wypadła pod każdym względem doskonale. Po przedstawieniu św. Mikołaj obdarował około 350 dzieci oraz 10 wdów po zmarłych robotnikach.

## Pszczyna

### PO ZBRANIU KONSTYTUCYJNYM O. Z. N. W LAZKACH GÓRNYCH

(P) 15 grudnia br. odbyło się tu zebranie konstytucyjne z udziałem 250 osób. Referat programowy wygłosił sekretarz okręgowy p. Kanderka. Ze strony społeczeństwa wystąpił z apelem do łacenia się w OZN w Koszyc. Zaznaczył, że w dniu tym zgłosiło się na członków 230 osób (których podpisał deklarację). Do przewodni oddziału powołani zostali: przewodniczący — Zdzisław Świeżkowski, zast. przew. — Franciszek Koszyk, sekretarz — Alojzy Brzezina, zast. sekretarza — Józef Jurczyk, skarbnik — Ryszard Kasnerk i kłuznik — Jan Nowak. Do komisji rewizyjnej weszli: przewodniczący — Ewin Kurpas, członkowie — Ernest Kotłowski, Józef Dreja, zast. członek, kom. rew. — Ernest Rotkezel, Jan Tomaszewski.

### SPRAWY SZKOLNE W WESOŁEJ

(P) Ostatnie posiedzenie rady gminnej było poświęcone głównie omówieniu spraw szkolnych. Do Zarządu Związku szkolnego wybrano ponownie Tomasza Urbańczyka. Z uwagi na to, że zmiana na skutek wydziałowania znaczących funduszy na budowę nowej szkoły nie jest już w planie ponieść dalszych ciężarów — związanych z urządzeniem nowego gmachu szkolnego uchwalono zwrócić się do Urzędu Wznowienia o subwencję na ten cel. Stary budynek szkoły postanowiono przebudować na dom mieszkalny dla nauczycielstwa, w związku z czym zwrócić się gmina również o subwencję do Województwa Miejsowych bezrobotnych postanowiono z okazji gwiazdki obdarować z rękotek od kapitału, który zmiana ma płokowany w Kasie Oszczędności. Dla miejscowego Koła PCK postanowiono zakupić białego płótna potrzebnego do ćwiczeń sanitarnych.

### O PRZYŁĄCZENIE CZĘŚCI RUDOLTOWIC DO GOCZALKOWIC ZDROJU

(P) Mieszkańcy Kolonii Malszalka Piłsudskiego w Rudoltowicach od kilku lat czynią starania o przyłączenie kolonii do Goczalkowic Zdroju. Kolonia ta sąsiaduje bowiem bezpośrednio z Goczalkowicami ciążąc do nich pod względem dom. szkolnym, kościelnym komunikacyjnym i innymi. Ustalenia te nie odniosły dotychczas skutku pomimo tego, że Goczalkowice wyraziły zgodę na przyłączenie kolonii. Sprawy te rozpatrywało ostatnie posiedzenie rady gminnej w Goczalkowicach Zdroju, uchwalając wznowić sprawę u miarodajnych czynników. Wobec koniecznej potrzeby przeprowadzenia remontu szosy Goczalkowice Dojne do Górnych, postanowiono odnieść się do Wydziału Powiatowego o przyznaniu subwencji na ten cel w formie materiału, którego zwózki dokona gmina szarwarkiem. Do omówienia z Zarządzeniem Kapielowym sprawę opłaty klimatycznej wybrano komisję w składzie radnych Świerca, Zająca i Paliczki.

Po kilku tygodniach Maruszczo dobrał sobie innego kompana, Józefa Kaszewiaka i z nim to dokonał napadu na restaurator.

Maruszczo wówczas zjawił się na Śląsku uchodząc cało z obławy policyjnej pod Suchą, w powiecie Wadowickim, gdzie został ujęty jego współnik, winny zabójstwa pod parciem Korżiński w Katowicach na osobie ś. p. Rottera — bandyta Władysław Sporzyński, jak wiadomo, Sporzyński został postrzelony i przewieziony do szpitala więziennego w Wadowicach.



Główna Komenda Policji Woj. Śl. wyszukała 1000 złotych nagrody za wskazanie miejsca pobytu Maruszczo.

## Włamanie w Katowicach

W ubiegłą sobotę w nocy nieznanymi sprawcy włamali się za pomocą podrobionych kluczy do składu starżyny, mieszczącej się przy ulicy Sołtyskiej 11. Złodzieje zabrali 19 kg. starej wełny, 50 kg. miedzi, 97 kg. ołowiu, 106 kg. cynku oraz towary tekstylne, łącznej wartości 172 zł na szkodę Marka Prokopa zam. w Zabkowie.

Na szkodę jego współnika Karola Kiosgo z Katowic III (ul. Lissa 4) skradziono jeden kosz ze szklanymi wazonami i zastawą stołową, łącznej wartości 105 zł. Za złodziejami wszczęto pościg. Poszkodowani byli ubezpieczeni od kradzieży.

## Plon obławy policyjnej

14 bm. II Kom. Pol. Śl. w Katowicach przeprowadził obławę, w wyniku której przytrzymał 26 osób. 9 oddawiono do Dyrekcji Policji za włóczęgostwo i żebractwo, 3 do aresztu do odbycia kary administracyjnej, 3 do więzienia sądowego do odbycia kary. Przytrzymał nadto poszukiwanego przez sąd grodzki w Rybniku Alojzego Nogłego.

W ciągu ostatniego półroczu lat księgozbiór biblioteki Koła powiększył się o 100 proc., o taki sam procent wzrosła ilość czytelników oraz wypozyczonych książek. Obecnie biblioteka TCL liczy 1600 książek. Korzysta z niej 436 czytelników, którzy wypozyczili w ciągu 11 miesięcy bieżącego roku 15 600 książek. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: prezes — ks. dziekan Józef Dąwec, zast. — dyr. Opolski, sekretarz — D. Trumpp, skarbnik — D. Plotnik, członkowie: pan Wędrzychowiczowa, wicestar. Dżk prof. Siemiński Liberski sędzia Mikołajewski dr Busko, Malik, Durski, St. Brelński, insp. Holec i D. Klimek.

## Rybnik

### WSPÓLPRACA WARSZTATÓW Z TOWARZYSTWEM SZKÓŁ

(R) W ostatnich tygodniach rozwinęło się nowo rybnickim ożywiona działalność Towarzystwa Niesienia Pomocy i Młodzieży Polskiej w Niemczech. W kilkunastu miejscowościach powiatu założono oddziały wspomnianego Towarzystwa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że z kwatermistrz. Towarzystwa współpracują bezpośrednio rady zakładowe kopalń w powiecie rybnickim.

## Lubliniec

### WALNE ZEBRANIE KOŁA T. C. L. LUBLINIEC

(L) 17 bm. odbyło się walne zebranie Koła TCL w Lublińcu pod przewodnictwem Wyrebskiego. Zebranie zajął prez. ks. dziekan Dąwec, szeroko omawiając prace i rozwój Ko-

ła oraz wzrost czytelnictwa w ostatnich latach. W ciągu ostatniego półroczu lat księgozbiór biblioteki Koła powiększył się o 100 proc., o taki sam procent wzrosła ilość czytelników oraz wypozyczonych książek. Obecnie biblioteka TCL liczy 1600 książek. Korzysta z niej 436 czytelników, którzy wypozyczili w ciągu 11 miesięcy bieżącego roku 15 600 książek. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: prezes — ks. dziekan Józef Dąwec, zast. — dyr. Opolski, sekretarz — D. Trumpp, skarbnik — D. Plotnik, członkowie: pan Wędrzychowiczowa, wicestar. Dżk prof. Siemiński Liberski sędzia Mikołajewski dr Busko, Malik, Durski, St. Brelński, insp. Holec i D. Klimek.

W Szkocij.  
Me Nab przybiegił zdyszany do apteki.  
— Co pan zrobił? Do lekarstwa dla mojej matki dojeżdża pan strychnięm zamiast chny!  
— Okropne! — wola aptekarz — poleżyłom więc panu o szyling za mało! (Tł-Bita)

## SPRZEDAŻE

WALNESE PODARUNKI GWIAZDKOWE SA ARTYKULI DAMSKIE, meskie PALUSKINSKIEGO w Chorzowie i Jazielowska 3 Firma chrześcijańska

## FIRANKI

dwany, chodniki  
MENCZEL.  
Katowice, Pl. M. Piłsudskiego nr 2.

## ROZNE

Ostrzeżenie! Oznajmiamy niniejszym że za wszelkie długi względnie inne zobowiązania naszego swia Józefa Tymowskiego, nie odpowiadamy i zwróć odnasiamy ich zapłaty Jemużności Tymowscy, Cieszyń, Zamek.